

KAZIMIERZ NOWAK (Kraków)

Rola Rad w rozbijaniu starego aparatu władzy w czasie rewolucji listopadowej 1918 r. w Niemczech

Historia uczy, że formy przejścia od ustroju kapitalistycznego do socjalizmu są różnorodne; gdy coraz więcej państw będzie przechodziło do socjalizmu, formy te będą coraz to różnorodniejsze. Lenin po stwierdzeniu, że dojście wszystkich narodów do socjalizmu jest rzeczą nieuniknioną, wyjaśnił, iż „nie wszystkie dojdą w ten sam sposób. Każdy z nich będzie miał swoje specyficzne formy demokracji, jak też różnorodne formy dyktatury proletariatu, wolniejsze lub szybsze tempo socjalistycznej reorganizacji różnych aspektów życia społecznego”¹. Droga do socjalizmu musi być wytyczona i przebyta tylko w doskonałej zgodności ze swoistym układem terenu — czyli musi być tylko drogą narodową. Odpowiedzialność za wybór środków spada raczej na klasę będącą u schyłku niż na klasę zwyciężającą. Przejście do socjalizmu niekoniecznie musi być związane z wojną domową, z rewolucją. W pewnej jednak konkretnej sytuacji historycznej dojście do socjalizmu mogło się dokonać w wyniku rewolucji, zburzenia dotychczasowego aparatu władzy. Jest oczywiste, że zarówno przy użyciu środków pokojowych, jak środków przemocy zdobycie władzy pozostaje niezbędnym czynnikiem budowy socjalizmu.

To przejęcie władzy, w czasie rewolucji listopadowej w Niemczech nie nastąpiło — chociaż były próby w tym kierunku².

W tym samym dniu tj. 9 XI 1918 r., w którym klasa robotnicza wystąpiła na ulice Berlina do walki z kapitalistami, ksiądz Badeński, dotychczasowy kanclerz Niemiec, ogłasza abdykację Wilhelma II³ (bez jego zgody). W akcie abdykacyjnym podkreślono, że kanclerz tak długo będzie pełnił swoje dotychczasowe funkcje, dopóki nie będzie uregulowana

¹ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 23, Warszawa 1951, s. 67.

² Por. K. Grzybowski, *Powstanie republiki weimarskiej*, Kraków 1929, str. 17.

³ Por. Kaiser Wilhelm II, *Ereignisse und Gestalten aus den Jahren 1878—1918*. Verlag von K. F. Koehler in Leipzig und Berlin, s. 237 i nast.

sprawa regencji⁴. Usunięcie Wilhelma II stanowiło poważne zwycięstwo klasy robotniczej, choć oczywiście nie całkowite.

Podobnie jak w Berlinie, tak i w innych stolicach krajów niemieckich przyszło w okresie od 10 do 17 listopada do obalenia dotychczasowych tronów. W więcej lub mniej uroczystej formie, poszczególni królowie i książęta pod naciskiem zrewolucjonizowanych tłumów zrzekli się swej władzy. Wszędzie powstała republikańska forma rządów. Kiedy upadek starego systemu władzy oraz siła i potęga robotników i żołnierzy jasno się zarysowały, wówczas przywódcy socjaldemokracji postanowili wykorzystać tę sytuację. W tym też celu w dniu 9 listopada — jeszcze przed usunięciem Wilhelma II — do kanclerza, księcia Badeńskiego udała się delegacja socjaldemokratów z Ebertem na czele, w celu przejęcia władzy i by w ten sposób „uniknąć zakłócenia spokoju i rozlewu krwi“. Książę Badeński po naradzie ze swoim gabinetem, postanowił przekazać prowadzenie spraw Ebertowi z zastrzeżeniem oparcia się nowego rządu o dotychczasowe przepisy prawne. O przejęciu władzy przez klasę robotniczą nie było mowy. Na pytanie wicekanclerza Payera, czy Ebert przejmuje prowadzenie spraw na podstawie przepisów prawno-ustrojowych Rzeszy, ten odpowiada „in Rahmen der Reichsverfassung“ tj. na podstawie dotychczasowej konstytucji Rzeszy z 1871 r., a więc z utrzymaniem monarchii. Na pytanie zaś kanclerza księcia Badeńskiego, czy Ebert zaręcza utrzymanie ładu, ten odpowiada — tak⁵. Ebert, podobnie jak książę Badeński, wicekanclerz Payer oraz wszyscy członkowie starego rządu — pragnęli otrzymać władzę na podstawie dotychczasowych przepisów prawnych. Z tego bynajmniej nie można wyciągnąć wniosku, by pomiędzy przywódcą socjaldemokracji Ebertem — a starym rządem wilhelmowskim panowała jedność poglądów co do przyszłego ustroju w Niemczech. Z pewnością starzy słudzy Wilhelma II nie byli przekonani o konieczności całkowitego zerwania z dotychczasowym systemem władzy i nie mogli akceptować postulowanej przez Eberta pełnej demokratyzacji Niemiec, przeprowadzenia znacznych reform politycznych, społecznych. Wysuwane przez Eberta postulaty odpowiadały w zasadzie masom pracującym. Masy

⁴ Ebert próbował w późniejszym okresie usprawiedliwić przejęcie prowadzenia spraw państwowych z rąk przedstawicieli starego reżymu. Toteż oświadczył on przedstawicielowi Hollandasch Nieuws Büro: „Posiadaliśmy już faktycznie władzę w swoich rękach, zanim przedstawiciele starego porządku przekazali nam ją“. Cyt. za „Vorwärts“ 11 XI 1918 — nr 311.

⁵ Auf die Frage des Kanzlers Ebert, ob er glaube die Aufrechterhaltung der Ordnung verbürgen zu können, antwortet dieser mit „ja“. Por. E. Bernstein, *Die deutsche Revolution. Geschichte der Entstehung und ersten Arbeitsperiode der deutschen Republik*. II. Auflage. — Berlin-Fichtenau 1921. Verlag Gesellschaft und Erziehung GmbH., s. 31, oraz Philipp Scheidemann, *Memoiren eines Sozialdemokraten* Dresden 1928, t. II, s. 307.

pracujące pragnęły przeprowadzenia poważnych reform gospodarczych, społecznych, politycznych, reform takich, które by zabezpieczały ich prawa, umożliwiały znośne warunki egzystencji. Część robotników nawet myślała o zbudowaniu w Niemczech socjalizmu. Jednak robotnicy ci — z powodu słabego uświadomienia politycznego, ulegania propagandzie ugodowych socjaldemokratów — nie posiadali dostatecznie sprecyzowanego stanowiska co do form przejścia do socjalizmu, co do treści socjalizmu, co do struktury ustroju socjalistycznego.

Przekazywanie prowadzenia spraw państwa Ebertowi posiadało raczej charakter symboliczny i było przykładem bratania się przedstawicieli starego porządku z przywódcami socjaldemokracji. W rzeczywistości władza w tym czasie leżała na ulicy. Po władzę tę sięgają robotnicy tworząc rady robotnicze i żołnierskie z myślą, że nowe organy władzy będą wyrazicielem ich woli, że będą bronić ich praw, realizować ich postulaty. Jednak w próbie realizowania tego zamiaru natrafiają oni na opór nie tylko partii burżuazyjnych (w tym czasie były słabe i skompromitowane) i korpusu oficerskiego na czele z Hindenburgiem; spotykają się też z oporem ze strony przywódców socjaldemokracji i prawicy niezależnych socjaldemokratycznych socjalistów. Ci ostatni bowiem chcieli przy wprowadzeniu znacznych reform — zachować stary model ustrojowy państwa, w którym w zasadzie nie ma miejsca dla rad, a przynajmniej dla rad posiadających całkowitą władzę, chcieli nie dopuścić do całkowitego zburzenia dotychczasowych stosunków gospodarczo-społecznych.

W dniu 9 listopada o godz. 14 Scheidemann z balkonu Reichstagu ogłosił powstanie republiki, oświadczając przy tym, że „stary ustrój już nie istnieje“⁶. Błędne było twierdzenie Scheidemanna, że stary porządek już nie istniał. W chwili „proklamacji“ republiki stary porządek gospodarczo-społeczny istniał. Mimo to ogłoszenie republiki — oznaczało poważną zmianę w politycznej nadbudowie⁷. Z chwilą objęcia spraw państwowych, Ebert wydaje odezwę do narodu niemieckiego, w której z jednej strony zapowiadał utworzenie nowego „ludowego“ rządu, z drugiej zaś wzywał ludność do opuszczenia ulic i zachowania spokoju oraz porządku⁸. Z treści odezwy można było wysunąć wniosek, że polityka ebertowska będzie zdążać w kierunku powstrzymania ruchu rewolucyjnego, niedoprowadzenia do zasadniczych zmian ustrojowych w Niem-

⁶ Cyt. u. Bernsteina o. c., s. 62. — Por. Prof. Dr. H. Lades *Deutsche Politik von Ebert bis Brüning* Isar Verlag München — Politische Bildung, Heft 33, s. 147; Walter Dirks; *Die zweite Republik* Verlag Knecht Carolus Druckerei Frankfurt/Main — 1947, s. 17.

⁷ Por. B. J. Bulluk, *O swoebrasii nojabrskoj rewolucji 1918 g. w Germanii* Woprosy Istorii nr 6 1956.

⁸ Por. „Deutscher Reichsanzeiger und Preussischer Staatsanzeiger“ z 12 XI 1918 nr 288.

czech, tj. do zburzenia dotychczasowego modelu gospodarczego i przekazania pełnej władzy radom.

W wyniku pertraktacji przywódców socjaldemokracji i niezależnej partii socjalistycznej — utworzono Radę Pełnomocników Ludowych (Volksbeauftragten) — składającą się z przedstawicieli socjaldemokracji i niezależnej partii socjaldemokratycznej. Rada Pełnomocników Ludowych, obok poparcia ze strony części klasy robotniczej, posiadała główne oparcie w starym aparacie władzy, naczelnym dowództwie armii oraz wśród części polityków obozu mieszczańskiego⁹. Rada Pełnomocników Ludowych łącznie z tzw. „fachowcami” tworzyła Tymczasowy Rząd¹⁰. „Fachowcy” — przedstawiciele klasy posiadającej — mieli być odpowiedzialni za pracę organizacyjną gabinetu. Faktycznie „fachowcy” chociaż podlegali socjaldemokratycznym i niezależnym ministrom, posiadali duży wpływ nie tylko od strony organizacyjnej, lecz także i politycznej na sprawy państwowe. Rada Pełnomocników Ludowych — która istniała do chwili powołania nowego rządu przez Zgromadzenie Narodowe w lutym 1919 roku — to instytucja dość szczególna i nie mająca powszechnie znanych odpowiedników. Prawnie zakres uprawnień Rady Pełnomocników Ludowych nie był bliżej określony. Faktycznie posiadała ona bardzo szerokie uprawnienia, te, które przed rewolucją należały do cesarza, kanclerza, rządu, a nawet Reichstagu¹¹.

Zaden akt prawny nie określił bliżej jakie uprawnienia przysługują Radzie Pełnomocników Ludowych. Jedynie w porozumieniu zawartym w dniach 23 listopada i 9 grudnia pomiędzy Radą Pełnomocników Ludowych a 24-osobową Radą Wykonawczą Rad (Vollzugsrat) — wybraną przez ogół delegatów robotników berlińskich w dniu 10 listopada — nastąpił rozdział kompetencji i podział funkcji w państwie. De jure Rada Wykonawczą Rad — najwyższy organ władzy państwowej w okresie między kongresami rad — miała być organem zwierzchnim i kontrolnym Rady Pełnomocników Ludowych¹². W istocie rzeczy tak nie było. Rada Wykonawcza Rad nie odegrała tej roli co Rada Piotrogradzka, nie potrafiła rzeczywiście skupić w swych rękach pełnej władzy. Już sam jej skład w decydujący sposób wpłynął na to, że postawa jej była chwiejna, pełna

* Por. H. Lades, *Deutsche Politik von Ebert bis Brüning. Politische Bildung* Heft 33 — Isar Verlag München 1953, s. 158.

¹⁰ Por. Przemówienie Dittmanna na I ogólnoniemieckim kongresie rad. *Allgemeiner Kongress der Arbeiter — u. Soldatenräte. 16 bis 24 Dezember 1918*. Stenographische Berichte. Herausgeben und Verleger. Zentralrat der sozialistischen Republik Deutschlands, Berlin Herrenhaus, s. 20.

¹¹ Por. Sitzung der Reichskonferenz im Kongresssaale der Reichskanzlerpalais am Montag den 25 November 1918, vormittags 10 Uhr. Berlin, gedruckt in der Reichsdruckerei 8240 — 18 V — s. 1.

¹² Por. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ 23 XI 1918.

sprzeczności, szczególnie w odniesieniu do podstawowych założeń rewolucji. Przeciwieństwa wewnątrz Rady Wykonawczej Rad oraz zajmowanie się mało ważnymi sprawami, wpływały ujemnie na jej pracę. Często akcja Rady Wykonawczej Rad nie była skoordynowana a jej członkowie działali na własną rękę. Zasypywano Radę Wykonawczą Rad wieloma sprawami mało ważnymi i błahymi, aby ją w ten sposób uczynić niezdolną do efektywnej pracy. Brak aparatu technicznego i środków finansowych utrudniał w poważnym stopniu pracę Rady Wykonawczej. Jeden z członków Rady Pełnomocników Ludowych Barth nazwał Radę Wykonawczą Rad „martwo urodzonym płodem”¹³. Kontrola Tymczasowego Rządu przez berlińską Radę Wykonawczą Rad była tylko postulatem — nie zaś rzeczywistością. Richard Müller — lewicowy socjalista — w swoim sprawozdaniu na pierwszym ogólnoniemieckim kongresie rad w grudniu stwierdził: „Wzajemne stosunki pomiędzy Radą Wykonawczą Rad, a Radą Pełnomocników Ludowych stają się nie do zniesienia. Ma się wrażenie, że Rada Pełnomocników Ludowych nie chce się dłużej podporządkować kontroli rad”¹⁴. Charakterystyczne dla tych stosunków było, że pomimo praw przysługujących Radzie Wykonawczej Rad, Radzie Pełnomocników Ludowych i rządowi pruskiemu wydawania wspólnie rozporządzeń — z praw tych nie skorzystano. Tylko w jednym wypadku, tj. w sprawie rozwiązania Pruskiej Izby Posłów (Abgeordnetenhaus), wspominało się, że rząd pruski rozwiązał Izbę Posłów w porozumieniu z Radą Wykonawczą Rad. Udział starych doświadczonych polityków w Radzie Pełnomocników Ludowych zadecydował o jej faktycznej przewadze nad Radą Wykonawczą Rad. Praktyka — a to jest istotne dla rewolucji — wykazała, że Rada Pełnomocników Ludowych prowadziła sprawy państwowe bez kontroli innego organu władzy. Z chwilą powstania Rady Pełnomocników Ludowych najważniejsze stanowiska w Rzeszy zatrzymali starzy cesarscy dygnitarze. Toteż nikt nie mógł oczekiwać, by prowadzili oni swoje agendy w kierunku ułatwienia budowy socjalizmu w Niemczech. Ich działalność szła w kierunku niedopuszczania do przejęcia władzy przez rady, ograniczenia uprawnień rad, a tam, gdzie wywalczyły je sobie, przywracania na dawne stanowiska usuniętych przez rady reprezentantów starej władzy. Właściwe wszelkie sprawy w urzędach były załatwiane przez starych urzędników. Sześciu zaś członków rządu, teoretycznie przyznających się do socjalizmu, w praktyce wcale nie działało w kierunku obalenia starego aparatu państwowego¹⁵, przeciwstawiało się wszelkim próbom zdobycia władzy przez rady i zlikwidowania starego

¹³ E. Barth, *Aus der Werkstatt der deutschen Revolution*, A. Hoffmanns Verlag Gmb H. Berlin 1919 s. 48.

¹⁴ „Berliner Volks-Zeitung, Morgen-Ausgabe“ 17 XII 1918 nr 641.

¹⁵ Por. W. Pieck, *Reden und Aufsätze* Dietz Verlag. Berlin 1951, t. II, s. 95—96.

aparatu władzy. W ten sposób Ebert chciał przy pomocy starego aparatu państwowego budować „nowy ustrój”. W dniu 11 listopada Rada Pełnomocników Ludowych wydała zarządzenie, mocą którego zlecała dotychczasowym sekretarzom państwa i szefom urzędów Rzeszy chwilowe prowadzenie spraw. Rada Pełnomocników Ludowych¹⁶ miała tylko spełniać funkcję piorunochronu w okresie burzy rewolucyjnej, jaka ogarnęła Niemcy w 1918 r. pod wpływem Rewolucji Socjalistycznej w Rosji, w wyniku nędzy szerokich mas i klęski militarnej imperializmu niemieckiego. Rada Pełnomocników Ludowych miała skupiać wokół siebie rewolucyjne masy, kierować je w koryto legalnej parlamentarnej działalności.

Podobne zmiany ustrojowe dokonały się we wszystkich krajach Niemiec. W Prusach, z chwilą usunięcia Wilhelma II jako króla pruskiego i upadku dotychczasowego rządu, powstał nowy rząd składający się z socjaldemokratów i niezależnych socjaldemokratów. Rząd ten zdążył właściwie do tych samych celów, prowadził podobną politykę co i Rada Pełnomocników Ludowych. Z chwilą objęcia władzy rząd wezwał wszystkie urzędy i ich pracowników do kontynuowania swojej dotychczasowej pracy, celem zachowania „porządku i spokoju w państwie”¹⁷. Na podstawie zarządzenia rządu pruskiego wszystkie dotychczasowe uprawnienia korony i premiera Prus przeszły na nowy rząd¹⁸. Powołując się na zarządzenie Rady Wykonawczej Rząd ten rozwiązał Izbę Posłów (Abgeordnetenhaus) a Izbę Panów (Herrenhaus) zlikwidował¹⁹. Rząd pruski skupił w swoich rękach znaczną władzę, nie mniejszą niż Tymczasowy Rząd. Rząd ten werbalnie opowiadał się za gruntowymi reformami w kraju. Wynikało to choćby z proklamacji wydanej przez rząd pruski w dniu 13 listopada. Proklamacja ta jeszcze w większym stopniu niż proklamacja Rady Pełnomocników Ludowych — operowała radykalnym frazesem, przyrzeczeniami, których część nigdy nie została dotrzymana. Zapowiadała ona: a) uspołecznienie dojrzałych do tego przedsięwzięcia; b) przeprowadzenie reformy rolnej; c) demokratyzację administracji państwowej i organów samorządów; d) wprowadzenie cztero- czy pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego przy wyborach do landtagu i wyborach samorządowych oraz zmianę przepisów prawa karnego; e) rozdział kościoła od państwa, reformę systemu podatkowego, wynagrodzeń robotników i urzędników²⁰. Teoretyczne sformułowania bardzo nęcące. Rzecz jednak w tym, że praktyka wodzów socjaldemokracji i niezależnych socjalistów

¹⁶ Por. „Deutscher Reichsanzeiger und Preussischer Staatsanzeiger” — 12 XI 1918, nr 268.

¹⁷ Por. „Preussische Gesetzsammlung” nr 38 (11705) Jahrgang 1918.

¹⁸ Jak wyżej (11708) oraz „Deutsche Allgemeine Zeitung” 17 XI 1918, nr 586.

¹⁹ Jak wyżej (11710).

²⁰ Jak wyżej (11706).

nie zawsze była zgodna z ich kwiecieście sformułowanymi zapowiedziami. I w tym wypadku tylko część zapowiadanych reform zrealizowano.

Proklamacja rządu bawarskiego z dnia 8 listopada mówiła o przeprowadzeniu w kraju pewnych zmian politycznych i społecznych — jednak z zachowaniem dotychczasowego aparatu władzy. Również odezwa rady robotniczej i żołnierskiej dla Bawarii mówiła o nienaruszeniu dotychczasowego składu aparatu administracyjnego i organów samorządu oraz o zabezpieczeniu własności prywatnej. Jednocześnie odezwa stwierdzała, że najwyższą władzą do chwili zebrania się przedstawicielstwa narodowego są rady robotnicze żołnierskie i chłopskie²¹. Odezwa rządu wirtemburskiego wskazywała na konieczność wciągania do aparatu administracyjnego „fachowców” bez względu na ich przekonania polityczne²². Nowo powstały rząd saski, składający się z socjaldemokratów, niezależnych socjaldemokratów i przedstawicieli ugrupowań lewicowo-burżuazyjnych — z chwilą ukonstytuowania się — wydał zarządzenie, w którym wyraźnie stwierdzał, że przejęcie władzy przez nowy rząd nie spowoduje żadnych zmian w organizacji i uprawnieniach dotychczasowych urzędów. Urzędy mają otrzymywać wiążące rozporządzenia tylko z odpowiednich ministerstw²³. Z powyższego wynika, że Tymczasowy Rząd i rządy krajowe wprowadzając tylko pewne reformy — starały się o zachowanie starego aparatu państwowego. Ciężar władzy, przynajmniej na szczeblach centralnych, spoczywał w ręku rządów, a nie rad.

Rada Pełnomocników Ludowych wydaje w dniu 12 listopada proklamację nakreślającą linię, po której będą kroczyli w przyszłości socjaldemokraci i prawicowi niezależni²⁴. Z treści proklamacji nie można wnieść, aby jej twórcy budowali socjalizm względnie nawet byli na drodze prowadzącej do socjalizmu. Z tekstu proklamacji można śmiało wnosić, że rząd Eberta wprowadzając pewne reformy w Niemczech nie wyjdzie poza model mieszczańskiego państwa, jakkolwiek będzie dążył do zmiany dotychczasowej formy ustrojowej państwa. Typ państwa pozostanie nienaruszony, chociaż zostaną przeprowadzone zmiany, które dadzą pewne korzyści proletariatu²⁵. Reformy strukturalne — za którymi opowiadała się proklamacja — to jeszcze nie socjalizm. Stanowią one jednak przekształcenie struktury ekonomicznej, która otwiera drogę umożliwiającą marsz do socjalizmu.

²¹ Por. F. Purlitz, *Deutscher Geschichtskalender* Verlag von Felix Weiner in Leipzig s, 71—72.

²² Por. Fr. Gutmann, *Das Rätesystem. Seine Verfechter und seine Probleme*. Dreis Mascken Verlag München 1922, s. 29.

²³ Por. „Sächsische Staatszeitung“ 16 XI 1918, nr 268.

²⁴ Por. „Deutscher Reichs- und Preussischer Staatsanzeiger“ 13 XI 1918, nr 269.

²⁵ Por. Walter Ulbricht, *Załamanie się Niemiec w pierwszej wojnie światowej i rewolucja listopadowa w Niemczech*. Zesz. Hist. „Nowych Dróg“ nr 2, 1951 r.

Pewne sformułowania proklamacji miały charakter normy prawnej, niektóre zaś były tylko programem. Sformułowania, które w przyszłości stanowić miały podstawę ustroju demokratyczno-burżuazyjnego — stały się normą prawną, zaś sformułowania, które torowałyby drogę socjalizmowi — były tylko programem. Sprawą zburzenia dotychczasowego aparatu władzy nie zajmowała się również konferencja premierów krajów niemieckich zwołana na dzień 25 XI 1918 r. Konferencja premierów krajów niemieckich miała być pewnego rodzaju surogatem Rady Państwa (Bundesrat). I w tym wypadku posunięcia Eberta wykazały, że nie chce zrywać z dawnymi organami władzy. Uczestnicy konferencji pod naciskiem Eberta podjęli kilka uchwał, między innymi: a) zwołania w krótkim czasie Zgromadzenia Narodowego, b) zachowania dotychczasowych przepisów prawnych w państwie, c) podziału kompetencji pomiędzy poszczególnymi organami władzy²⁶. Decyzja zwołania Zgromadzenia Narodowego bez równoczesnego podjęcia uchwały o zwołaniu kongresu rad, a przede wszystkim bez podjęcia jakichkolwiek decyzji w kierunku zapoczątkowania rozbicia dotychczasowego aparatu władzy, była aktem kontrrewolucyjnym. Kontrrewolucyjne też były uchwały o zachowaniu dotychczasowych przepisów prawnych i podziale kompetencji pomiędzy poszczególnymi organami władzy. Wysuwany postulat trójpodziału władz w ówczesnej rzeczywistości w Niemczech, kiedy nie było jeszcze Zgromadzenia Narodowego, a Rada Wykonawcza Rad nie mogła spełniać funkcji Zgromadzenia Narodowego, oznaczał w gruncie rzeczy przewagę rządu nad pozostałymi organami władzy.

W interesującym nas rozbijaniu starego aparatu władzy główną rolę odegrały rady robotnicze i żołnierskie. Toteż celem lepszego zrozumienia stanowiska rad wobec dotychczasowego aparatu władzy — należy choćby pokrótce zająć się samymi radami.

Jak wspomniano już, część niemieckiej klasy robotniczej wierzyła, że rewolucja przyniesie jej wyzwolenie społeczne i socjalizm. Toteż masy potrzebowały nowych organów, w których same w kształtowaniu nowej rzeczywistości brałyby udział. Skoro rewolucja zlikwidowała stare autorytety władzy, robotnicy sami chcieli decydować o swym losie, a przynajmniej kontrolować aparat władzy. Do tego właśnie rady były odpowiednią organizacją, najbardziej odpowiadającą sytuacji rewolucyjnej i nastrojom mas. Rady zaczęły powstawać masowo w dniu 8 XI 1918 r., a więc w okresie, kiedy cały proletariat stanął do walki. Rady powstawały głównie w miastach, miasteczkach i osadach, zaś na wsiach — jeśli powstały — to znajdowały się przeważnie pod wpływami warstw posiadających, często reakcyjno-junkierskich. Nie było żadnych wspólnych przepisów co do

²⁶ Por. Sitzung der Reichskonferenz, s. 44.

sposobu wyboru rad. Toteż rady były wybierane w różnej formie na pozór przypadkowo, stosownie do warunków lokalnych. Po największej części rady powstawały w wyniku porozumienia zawieranego pomiędzy kierownictwem SPD i USPD na danym terenie. W takich wypadkach najczęściej obydwa ugrupowania były reprezentowane parytetowo w radach. Często kandydatów do rad wysuwały kierownictwa partii socjaldemokratycznej i „niezależnych” — a ogólne zebrania członków obydwóch partii względnie ogółu robotników ostatecznie decydowały o składzie rad. W szeregu miejscowości rady powstawały z wyboru nie tylko robotników i żołnierzy, ale i ogółu ludności. Zwłaszcza w małych miastach, miasteczkach i osadach, zasiadało w radach dosyć dużo przedstawicieli drobnomieszczaństwa, w każdym wypadku znacznie więcej niż w dużych miastach. Rady chłopskie — (głównie powstawały na terenie Bawarii i Śląska) — stosownie do zaleceń władz centralnych, przeważnie były wybierane przez ogół ludności wiejskiej łącznie z obszarnikami. Z reguły rady robotników i żołnierzy składały się z przedstawicieli partii socjaldemokratycznej i niezależnych socjalistów — jakkolwiek socjaldemokraci posiadali w nich zdecydowaną większość. W radach chłopskich siedzieli po największej części bezpartyjni i członkowie ugrupowań klas posiadających; socjaldemokratów, niezależnych — nie mówiąc już o komunistach — było mało.

Stosunek rad wobec dotychczasowego aparatu władzy był dosyć różnorodny, uzależniony od tego, kto miał wpływ w radzie (socjaldemokraci, niezależni czy Spartakusowcy) i od okresu rewolucji. Spartakusowcy (których — jak wynika z posiadanego materiału źródłowego — było mało w radach stosunkowo) oraz lewicowi niezależni socjaliści usuwali przedstawicieli starego aparatu z zajmowanych stanowisk, próbowali ująć całkowicie władzę w swoje ręce. Socjaldemokraci i prawicowi niezależni — szukali kompromisu z przedstawicielami starego reżymu, nie przejawiali większej chęci do zburzenia dotychczasowego aparatu władzy i stworzenia władzy radzieckiej w Niemczech. Byłoby jednak błędne twierdzenie, że we wszystkich miejscowościach i na wszystkich szczeblach stosunek socjaldemokratów i prawicowych niezależnych, zasiadających w radach, do starego aparatu władzy był jednakowy. W zasadzie rady na szczeblach niższych tj. dzielnicowych, miejskich, gminnych, były nastawione bardziej bojowo od rad na szczeblach powiatu, rejencji i prowincji. Na tych ostatnich szczeblach często rady były nastawione nie tylko oportunistycznie, ugodowo, lecz również wyraźnie pełniły rolę kontrrewolucyjną. Bardziej nieprzejednane stanowisko wobec dotychczasowego aparatu władzy zajmowały rady w ośrodkach o bogatych tradycjach rewolucyjnych, w ośrodkach, w których proletariat fabryczny był liczebnie i organizacyjnie silny. W pierwszym okresie rewolucji rady były nastawione bar-

dziej rewolucyjnie, zajmowały bardziej nieprzejednane stanowisko wobec starego aparatu władzy niż w okresie późniejszym.

Stopień rozbijania starego aparatu władzy był różny w różnych miejscowościach Niemiec.

Mamy więc wiele przykładów zastępowania starego personelu aparatu państwowego nowym, bez zmiany kompetencji organów i norm. Rada w Grodkowie zmusiła landrata i kilku wyższych urzędników starostwa do ustąpienia. W Środzie na Dolnym Śląsku sama ludność wystąpiła z żądaniem ustąpienia tamtejszego landrata hr. Limburg-Stirum i sekretarza wydziału powiatowego. W dniu 6 IV 1919 r. odbyło się zebranie z udziałem 500 osób w Środzie, na którym uchwalono rezolucję żądającą ustąpienia tych, którzy już „nie posiadają zaufania ludności pracującej”²⁷. Prawdopodobnie pod wpływem żądań mas, dotychczasowy landrat — wielki obszarznik związany z najbardziej sławnymi rodami w Niemczech, Behr-Behrendorf — złożył w Gryfii swój urząd²⁸. Rady złożyły z urzędów landratów w Witkowie i Wągrowcu — mianując na ich miejsca Polaków²⁹. W memoriale rady robotniczej w Chełmnie — skierowanym do komisarza Rzeszy dla terenów wschodnich Winniga — w sprawie ustąpienia znanego hakatysty, landrata chełmińskiego dra Lohra m. in. czytamy: „Z urzędników powiatu Chełmno wymieniamy pana landrata dr Lohra jako tego, który pod żadnymi względami nie może nadal pozostawać na stanowisku . . . Z chwilą ustąpienia rady żołnierskiej rada robotnicza i rada chłopska traktowane są przez niego jako nic nie znaczące, po prostu jako zero”³⁰. W Kamiennej Górze ludność domagała się ustąpienia znienawidzonego landrata Weilera. Przyczyną tego żądania było, że landrat nie chciał dopuścić przedstawicieli rady robotniczej na posiedzenie wydziału powiatowego i w ogóle lekceważył rady. Robotnicy miasta Żurawana, — powiat Kamienna Góra — urządzili strajk, chcąc wymusić ustąpienie landrata³¹. W dniu 18 listopada zjawili się przedstawiciele rady chłopskiej na czele z redaktorem polskiego pisma „Nowiny” Kupie-rzem u opolskiego landrata, wręczając mu pismo uchwalone przez zebranych delegatów ludności polskiej powiatu Opole, z żądaniem jego ustąpienia³². Rada zwolniła ze stanowiska 22 listopada landrata Scheiffa z powiatu Perleberg, ponieważ tamtejsze starostwo „stało się centrum

²⁷ Por. WAP Wrocław zesp. Volksräte Breslau,teczka Neumarks 22, fol. 54.

²⁸ Por. DZA Merseburg — Akta Rep. 77, Tyt. 1373 spez. Bd. I, s. 63.

²⁹ Por. „Bromberger Tageblatt“ 17 XI 1918 r., nr 27, oraz „Dziennik Bydgoski“ 29 XI 1918 r., nr 272.

³⁰ WAP. Bydgoszcz Rep. 39, nr 7. Denkschrift und Antrag: „An den Reichskommissar, Herrn Winnig in Königsberg 19 IV 1919.

³¹ Por. WAP Wrocław, zesp. Volksräte Breslau,teczka Landeshut 31, fol. 19.

³² Por. WAP. Wrocław, zesp. Volksräte Breslau,teczka 65, pismo opolskiego landrata z 29 XI 1918, L. II, nr 3125.

knowań reakcyjnych³³, przeciw czemu wystąpił rząd Eberta. Scheiff prześladował przed rewolucją robotników, nadto dopuścił się różnych przestępstw. Rada w Koszalinie rozpoczęła swą działalność od złożenia z urzędu dotychczasowego reakcyjnie nastawionego landrata i delegowała na jego miejsce robotnika będącego członkiem rady³⁴. Przedstawiciel Okręgowej Rady w Koszalinie socjaldemokrata Partsch potępił za to koszalińską radę „ponieważ miejscowa rada robotnicza i żołnierska przekroczyła swe uprawnienia o tyle, że uregulowała sprawę, która nie jest natury lokalnej, lecz tylko może być uregulowana przez nadrzędne instancje centralne”³⁵. W rezultacie tego decyzja rady koszalińskiej została anulowana. W Słupsku pod naciskiem rady robotniczej i żołnierskiej ustąpił dotychczasowy landrat, niejaki Marchwitz³⁶. Rada robotnicza i żołnierska w Ragnecie (Prusy Wschodnie) usunęła ze stanowiska dotychczasowego landrata Sarazina, a na jego miejsce mianowała socjaldemokratę Korsetza³⁷. Również w Mrągowie rada żołnierska usunęła dotychczasowego landrata Schwerina, mianując równocześnie na jego miejsce innego³⁸.

Ostatniego grudnia 1918 r. rada robotnicza i żołnierska w Gelsenkirchen — składająca się głównie ze Spartakusowców — usunęła dotychczasowego nadburmistrza Machensa, a jako uzasadnienie podała uprawianie przez niego w czasie pracy polityki nacjonalistycznej, niewłaściwe aprowidowanie ludności, co spowodowało brak zaufania szerokich kół mieszczaństwa i wszystkich robotników do niego. Dalszą przyczyną było to, że po rewolucji Machens lekceważył rady robotnicze, a swoją zdraziecką polityką doprowadził do tego, iż stary system rządów został przywrócony³⁹. Przeciw tej decyzji rady robotniczej i żołnierskiej zaprotestowała tamtejsza rada miejska, domagając się od rządu pruskiego przywrócenia nadburmistrza na dawne stanowisko. Nadburmistrz Düsseldorfu Ochler nie tylko został usunięty ze swego stanowiska, lecz jednocześnie aresztowany⁴⁰. W dniu 14 grudnia rada robotnicza w Kupferdreh pow. Essen usunęła ze stanowiska burmistrza nazwiskiem Krache, podobnie też po-

³³ Por. Pismo tamt. Rady z 7 XII 1918. Informationsstelle der Reichsregierung, nr 2723/2 Bl. 150.

³⁴ Por. WAP, Szczecin, Rep. 60, acc. 8/42, nr 825, fol. 74.

³⁵ Tamże.

³⁶ Por. „Volks - Bote“, 26 XI 1918, nr 276.

³⁷ Por. „Königsberger Volkszeitung“, Organ für das werkstätige Volk der Provinz Ostpreussen. Publikations-Organ der Freien Gewerkschaften, 21 XI 1918, nr 273.

³⁸ Por. WAP, Olsztyn — Akten des Königlichen Regierungs-Präsidenten zu Allenstein. Nr 77g, Revolution 1918, Kreis Lensburg, X, 8 g, fol. 3.

³⁹ Por. DZA, Poczdam, Reichskanzlei 2486/6 Bd. 8. Pismo rad robotniczych w Gelsenkirchen do rządu Eberta z 2 I 1919, nr 207.

⁴⁰ Por. „Volks-Bote“, 23 XI 1918, nr 275.

stąpiła rada robotnicza w Księżym Lasku ⁴¹ (Prusy Wschodnie). W Królewcu rada usunęła ze stanowiska nadburmistrza Körtego, przewodniczącego rady miejskiej Dirhchleta i dowódcę wojskowego, na co nie chciał się zgodzić rząd pruski. Stanowisko nadburmistrza zajął socjaldemokrata Borowski ⁴². Przeciw wspomnianej decyzji rady robotniczej wystąpiła rada miejska w Królewcu — uchwalając odpowiednią rezolucję ⁴³. Na posiedzeniu rady miejskiej — na której uchwalono wspomnianą rezolucję — delegat rady robotniczej i żołnierskiej Seemann, imieniem tej rady oświadczył, że rada robotnicza i żołnierska „nie może uznać wybranej na podstawie przeżytych i niekorzystnych ludowi praw wyborczych rady miejskiej za sprawiedliwe i odpowiednie przedstawicielstwo ludności Królewca” ⁴⁴. W Inowrocławiu rada robotnicza i żołnierska zmusiła do ustąpienia dotychczasowego burmistrza Eschenbacha i na jego miejsce wybrała nowego dra Artera ⁴⁵. Rada robotnicza w Wołogoszczy pow. Gryfia usunęła ze stanowiska burmistrza Reiner, ponieważ nie chciał dopuścić przedstawicieli rady do kontroli prac zarządu miejskiego. Dzięki jednak pośrednictwu dawnego komisarza policji, po rewolucji landrata w Gryfii socjaldemokrata Burmanna, Reiner wrócił na swoje stanowisko ⁴⁶. Również i rada robotnicza w Drawsku (Pomorze) usunęła ze stanowiska tamtejszego burmistrza, podając jako przyczynę, że „burmistrz nie prowadzi spraw w duchu obecnego ustroju” ⁴⁷. W miejscowości Oschatz w Saksonii rada zwolniła burmistrza, ponieważ „tworzył front przeciw radom” ⁴⁸. Jednak saskie ministerstwo spraw wewnętrznych przywróciło burmistrza na dawne stanowisko. W Wińsku pow. Wołów rada robotnicza usunęła burmistrza, mianując równocześnie na jego miejsce innego, przeciw czemu wystąpiła Rada Ludowa (Volksrat) we Wrocławiu ⁴⁹. Rada robotnicza w Starym Bierunie pow. Pszczyna zdjęła ze stanowiska i wszczęła dochodzenia dyscyplinarne przeciw burmistrzowi Kodelewskiemu, zarzucając mu obrażanie kobiet, nieopiekowanie się inwalidami wojennymi, trudnienie się nielegalnym handlem, nadużycia finansowe itp. ⁵⁰. Niezależni socjaliści wystąpili w gdańskiej radzie robotniczej i żołnierskiej

⁴¹ Por. DZA, Merseburg — por. Akta Rep. 77, Tyt. 1373, specz. Bd. I.

⁴² Por. Akta Informationsstelle der Reichsregierung, nr 2723/3, Bl. 112, oraz Beilage zur „Königsberger Volkszeitung“, 28 XI 1918, nr 279.

⁴³ Por. „Bromberger Tageblatt“, 17 XI 1918, nr 271.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Por. „Ostdeutsche Presse. Bromberg“, 14 XI 1918, nr 268.

⁴⁶ Por. „Volks-Bote“, 21 XII 1919, nr 299.

⁴⁷ Por. „Volks-Bote“, 31 XII 1919, nr 305.

⁴⁸ Por. L. A., Drezno, Min. des Innern, a I, 90, pismo tamtejszej rady do saskiego ministra spraw wewnętrznych z 13 XI 1918.

⁴⁹ Por. WAP, zesp. Volksräte Breslau, sygn. Wohlau 41.

⁵⁰ Por. WAP Wrocław, zesp. Volksräte Breslau,teczka Pless 38.

o natychmiastowe usunięcie z zajmowanych stanowisk nadprezydenta prowincji Prus Zachodnich Jagowa, prezydenta rejencji gdańskiej Föstera i prezydenta policji tejże rejencji i obsadzenie tych stanowisk socjalistami. W uzasadnieniu wniosku stwierdza się m.in.: „Chociaż Wydział Wykonawczy rad robotniczych i żołnierskich — jako taki — sprawuje należycie kontrolę nad poszczególnymi urzędami, to jednak kontrola ta nie daje gwarancji, by urzędy sprawowały swe czynności w duchu socjalistycznym... Zatem działają (przedstawiciele starego reżymu KN) hamująco, wywierają zgubny wpływ i dyskredytują rewolucję”⁵¹. Wniosek o usunięcie prezydenta rejencji i prezydenta policji przeszedł jednogłośnie, a większością głosów wnioski o usunięcie nadprezydenta prowincji.

Rada robotnicza i żołnierska dzielnicy Berlina — Tempelhof wydała do tamtejszej ludności odezwę, w której stwierdza się, że „dotychczasowe przedstawicielstwo gminne, które zostało wybrane na podstawie trzyklasowego prawa wyborczego zostało usunięte”⁵². W Lipsku⁵³ i Chemnitz⁵⁴ rada rozwiązała kolegium radnych (Stadtverordnetenkollegium). W Lanenburg w Szlezwik-Holsztynie rada marynarzy z Hamburga rozwiązała radę miejską i zarząd miejski⁵⁵. W miejscowości Wieszawa pow. bytomski rada robotnicza rozwiązała radę gminną motywując swój krok tym, że „rada ta nie posiada już tego zaufania co dawniej”⁵⁶. Również rada ta w kilka dni po wybuchu rewolucji aresztowała wójta gminy, którego jednak uwolnił prokurator. Wiele rad gminnych zostało rozwiązanych w różnych miejscowościach Saksonii⁵⁷. Groener, naczelny dowódca armii po ustąpieniu Hindenburga, w piśmie do hrabiego Limburg-Stirum stwierdza, że rada robotnicza w Hanau/M. usunęła wszystkich przedstawicieli starego porządku⁵⁸ (abgesetzt hat). Reichsstädtebund (dawniej Reichsverband Deutscher Städte) skupiający 930 małych i średnich miast, w piśmie z dnia 15 grudnia do rządu pruskiego skarży się,

⁵¹ „Das Freie Volk“, 8 I 1919, nr 6 oraz DZA, Poczdam. Akta Inn. Min. 2486/4, Band 3. 4.

⁵² „Berliner Volks-Zeitung“, Abend-Ausgabe, 14 XI 1918, nr 582.

⁵³ L. A., Drezno — pismo Inn. Min. Saksonii, 2060 bc, II, G. L. A., Drezno. Akta Min. Inn. nr 9279, Bl. 80.

⁵⁴ DZA, Poczdam, Akta Reichskanzlei, nr 2486/4, Bl. 46, oraz „Volks-Bote“, 23 XI 1918, nr 275.

⁵⁵ Por. Pismo prezyd. rejencji Szlezwik-Holsztyn do pruskiego ministerstwa spraw wewn. z 2 XII 1918 r., J. A., III, 5467/5648. Rep. 77. Tyt. 1373 spec. BD I, Merseburg, oraz Reichskanzlei 2486/9. Bd. 9, DZA, Poczdam.

⁵⁶ Pismo tamt. Rady Rob. z 13 XII 1918 r., Rep. 77, Tyt. 1373a, nr 1, DZA, Merseburg.

⁵⁷ Por. Akta Min. Inn., nr 9279, Bl. 79, L. Arch., Drezno.

⁵⁸ Por. Akta 2486/11, Bd. 1, DZA, Poczdam.

że rady robotnicze i żołnierskie rozwiązały wiele rad miejskich, zaś wielu radom miejskim nie pozwalają odbyć sesji⁵⁹. Również i prezydent rejencji Opole w swoim okólniku z dnia 16 listopada do landratów stwierdza, że w niektórych powiatach usunięto przedstawicieli władz gminnych, a w jednym wypadku nawet i landrata⁶⁰. Zdarzały się również wypadki usuwania przedstawicieli starego reżymu przez rady chłopskie. Na przykład rada chłopska w Nagórze powiat Lubliniec zwolniła ze stanowiska reakcyjnie nastawionego miejscowego wójta.

Zjawisko usuwania zwolenników starego reżymu zachodziło nie tylko w administracji państwowej, organach samorządowych, lecz również i w innych instytucjach i urzędach, jakkolwiek nie w tak dużym stopniu. Rady usunęły ze stanowiska prezydentów policji na przedmieściach Berlina: Treptow, Neukölln, Lichtenberg, Charlottenburg⁶¹. Rada w Beurath w Nadrenii zdjęła ze stanowiska inspektora policji, niejakiemu Gehendgesa z „powodu działalności przeciwnej prawu”⁶². Pod naciskiem mas ustąpił dyrektor poczty dla prowincji Prus Wschodnich⁶³. Zdarzały się wypadki usuwania nawet księży. W jednej ze wsi pow. Stargard miejscowy nauczyciel wspólnie z młodymi ludźmi tej wsi utworzył radę chłopów i robotników rolnych, której pierwszą czynnością było usunięcie nieprzychylnie nastawionego do rewolucji miejscowego księdza^{63a}.

Najczęściej usuwanie przedstawicieli starego reżymu miało miejsce tam, gdzie w radach przeważały elementy rewolucyjne, radykalne oraz tam, gdzie w organach państwowych zajmowali stanowiska ludzie najbardziej nienawidzeni przez ogół. Ta akcja powodowała strach u przedstawicieli starego porządku, skłaniała ich też do szukania kompromisu z radami, by za tę cenę utrzymać się przy władzy. Usuwanie ludzi skompromitowanych, nienawidzonych przez ogół, nie przybrało jednak tak wielkich rozmiarów, by w zasadniczy sposób zadecydować o złamaniu i rozbiciu starego aparatu władzy.

Usuwanie przedstawicieli starego aparatu władzy przez rady nie znalazło jednak poparcia u władz zwierzchnich. Wprost przeciwnie, władze centralne wydawały odpowiednie rozporządzenia, instrukcje, okólniki, zabraniające radom usuwać lub zawieszać w czynnościach przedstawicieli starego aparatu władzy. Z reguły też opowiadały się po stronie tych właśnie

⁵⁹ Por. Akta Min. Inn. Registratur IV a, Rep. 77, Tyt. 1373, spez. DZA, Merseburg.

⁶⁰ Patrz WAP, Opole, Landratsamt Falkenberg I, 65/221, pismo Regierungspräsident Oppeln, 16 XI 1918, p. 930.

⁶¹ Por. Akta Inf. der Reichsregierung, nr 2721/20, Reg. Poczdam.

⁶² Por. Akta Rep. 77, Tyt. 1373a, nr 3, s. 32. DZA, Merseburg.

⁶³ Por. Beilage zur „Königsberger Volkszeitung“, 11, 14 XI 1918, nr 265, 268.

^{63a} Por. „Volks-Bote“, 28 XII 1918, nr 303.

usuniętych przedstawicieli starego reżymu, przywracając ich wielokrotnie na dawne stanowiska. W dniu 16 listopada Rada Wykonawcza Rad wydała zarządzenie, upoważniające prezydentów rejencji, landratów do prowadzenia pod kontrolą rad robotniczych nadal swoich funkcji⁶⁴, akceptując tym samym stan jaki istniał przed rewolucją. Wspominaliśmy już, że Ebert i rząd pruski polecili dotychczasowym przedstawicielom władzy wykonywać swe funkcje⁶⁵. Opierając się na zarządzeniach władz centralnych nadprezydenci prowincji, prezydenci rejencji, landraci wydawali również polecenia podległym sobie urządům o kontynuowaniu dotychczasowej pracy, o trzymaniu się dotychczasowych przepisów. Również rządy Rzeszy, Prus i innych krajów niemieckich przeciwne były odnowieniu dotychczasowego składu organów samorządowych. W tym celu m. in. rząd pruski wydał zarządzenie, zabraniające przeprowadzać całkowite lub częściowe wybory do rad miejskich i gminnych do czasu wydania nowej ordynacji wyborczej. Dlatego też przedłużono kadencję dotychczasowych organów samorządowych⁶⁶. Celem tego zarządzenia było powstrzymanie ruchu rewolucyjnego poprzez zlikwidowanie dotychczasowego klasowego przedstawicielstwa w samorządzie i zastąpienie go nowym, pochodzącym z powszechnych wyborów. Wyrazem tego było wydanie przez rząd pruski zarządzenia zabraniającego radom robotniczym i żołnierskim rozwiązywać rady miejskie⁶⁷. Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych stanęło na stanowisku, że o zwolnieniu lub przyjmowaniu na ważniejsze stanowiska w aparacie państwowym decyduje ono samo, a nie rady. W jednym z rozporządzeń tego ministerstwa czytamy: „Ponieważ usuwanie z zajmowanych stanowisk, szczególnie landratów i burmistrzów przez lokalne rady robotnicze i żołnierskie nie ustaje, ministerstwo wzywa do zaprzestania tych kroków przeszkadzających publicznemu porządkowi i należytej aprowizacji ludności”⁶⁸. Tylko w wyjątkowych wypadkach — zdaniem ministerstwa — lokalne rady robotnicze i żołnierskie mogą żądać ustąpienia niewłaściwych jednostek z aparatu administracyjnego i samorządu, jednak przedtem winny się porozumieć z ministerstwem albo z przedstawicielami aparatu administracyjnego. Rady nie mają prawa nominacji osób na wakujące lub czasowo nieobsadzone stanowisko. Pruski

⁶⁴ Por. „Deutscher Reichsanzeiger und Preussischer Staatsanzeiger“ z 18 XI 1918, nr 273.

⁶⁵ Por. „Preussische Gesetzsammlung“ 13 XI 1918, nr 38 (11705).

⁶⁶ Por. „Preussische Gesetzsammlung“ 18 XI 1918, nr 35.

⁶⁷ Por. Ministerial-Blatt für die Preussische innere Verwaltung — 30 November 1918, nr 11.

⁶⁸ Zarządzenie z 20 XII 1918, I, 14864, Rep. 77, Tyt. 1373a, nr 4a, Bd. I, DZA, Merseburg oraz „Deutsche Allgemeine Zeitung“ (dawn. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“), 17 XI oraz 18 XI 1918, nr 585 i 587.

minister spraw wewnętrznych Hirsch potępił radę robotniczą Berlin-Wilmarsdorf za rozwiązanie rady dzielnicowej i przejęcie spraw miejskich przez organa powstałe w czasie rewolucji⁶⁹. Stosownie do zarządzenia rządu pruskiego rady nie mają prawa rozwiązywać rad miejskich i gminnych, co najwyżej mogą zwrócić się z zażaleniem do rządu na pracę tychże. Rady nie mają także prawa ingerowania w sprawy szkolnictwa, zdejmować ze stanowisk sędziów, nauczycieli, urzędników⁷⁰. Warto podkreślić, że w myśl dyrektyw z dnia 3 grudnia prowizorycznej Centralnej Rady dla Saksonii, usuwanie przedstawicieli starego aparatu przez lokalne rady jest niedozwolone. Może to tylko czynić rząd w porozumieniu z tymi radami⁷¹. Również i rady robotnicze na wyższych szczeblach administracyjnych występowały przeciw zwalnianiu przedstawicieli starego reżymu przez lokalne rady. Zarządzenia w tym kierunku m. in. wydały: Rada Ludowa, organ zwierzchni rad dla całego Śląska, Centralna Rada (Zentralrat), organ zwierzchni rad dla Górnego Śląska i Edward Adler „pełnomocnik“ przy nadprezydencie prowincji Szlezwik-Holsztyn⁷².

Tymczasowy Rząd i rządy krajowe są więc głównie odpowiedzialne za to, że kluczowe stanowiska w aparacie państwowym po wybuchu rewolucji nadal sprawowali przedstawiciele dawnego reżymu. Opowiadanie się rządów po stronie usuwanych przedstawicieli dawnego reżymu stanowiło dla tych ostatnich zachętę do prowadzenia ostrego ataku na rady, paraliżowania działalności rad. Toteż niektórzy przedstawiciele starego reżymu posuwali się nawet tak daleko, że próbowali, a nawet rozwiązywali rady. W miejscowości Dietkirchen powiat Limburg burmistrz rozwiązał radę⁷³. Wprawdzie Centralna Rada stanęła na stanowisku, że zarządy gminne nie mają prawa rozwiązywać rad robotniczych i żołnierskich, lecz z teoretycznego stanowiska nie wyciągnęła praktycznych wniosków. Rada bowiem nie wymusiła na rządach Rzeszy i Prus, aby te zabroniły na przyszłość zarządom gminnym wydawać podobne zarządzenia, a już wydane cofnąć. Także w miejscowościach Lenzen n. Łabą, i Hilden k. Kilonii burmistrz z pomocą landratów zlikwidowali rady⁷⁴. „Berliner Zeitung“ donosił, że rady miejskie dzielnic Ber-

⁶⁹ Por. Akta Min. Inn. Registratur IVa, Rep. 77, Tyt. 1373 spec. DZA, Merseburg.

⁷⁰ Por. „Sächsische Staatszeitung“, 18 XI 1918, nr 289 i 29 XI 1918, nr 278.

⁷¹ Por. Der Arbeiterrat. Mitteilungen des sächsischen Ministeriums des Innern nr 1, 1918.

⁷² Por. WAP, Wrocław, zesp. Volksräte Breslau, sygn. Neumarkt 38, Bl. 34—38, oraz „Kieler Zeitung“, 10 XII 1918, nr 578.

⁷³ Por. Pismo Centr. Rady z 10 V 1919 r., 67 D. VI. Rep. 77, Tyt. 1373, spec. Bd. I, DZA, Merseburg.

⁷⁴ DZA, Poczdam — por. pismo Rady w Hilden z 21 XII 1918. Reichskanzlei 2486/9. Bd. 9.

lina: Wilmersdorf, Lichterfelde, Steglitz i Friedenau postanowiły zlikwidować rady robotnicze⁷⁵. Prezydent Brunświku na konferencji premierów krajów niemieckich oświadczył, że w Magdeburgu odgórnie „postanowiono” (nie sprecyzował jednak kto), zlikwidować rady robotnicze i żołnierskie⁷⁶. Na porządku zaś dziennym były wypadki aresztowania z rozkazu przedstawicieli starego reżymu — rewolucyjnie nastawionych członków rad, a niekiedy całych rad np. w Gnieźnie, w Berlinie-Zeltow.

Kontrrewolucyjne stanowisko Tymczasowego Rządu i rządów krajowych zachęcało też przedstawicieli starego reżymu do niepodporządkowania się zarządzeniom wydanym przez te rządy, które były sprzeczne z ich poglądami. Przykładem tego jest sprzeciw niektórych zarządów gminnych w Prusach, zwłaszcza na Pomorzu i Nadrenii odnowienia na podstawie nowej ordynacji wyborczej przedstawicielstwa gminnego. Trzeba bowiem podkreślić, że rząd pruski w dniu 24 I 1919 r. zdecydował się — przed czym początkowo się bronił — wydać rozporządzenie o przeprowadzeniu wyborów do przedstawicielstw gminnych. Stosownie do zarządzenia czynne i bierne prawo wyborcze przy wyborach do rad gminnych uzyskali wszyscy obywatele pruscy, którzy ukończyli 20 lat życia i mieszkali przynajmniej przez pół roku na terenie danej gminy. Zarządzenie zniosło więc wszelkie dotychczasowe ograniczenia praw wyborczych do organów samorządowych. Wybory na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego miały być przeprowadzone najpóźniej do dnia 2 III 1919 r.⁷⁷ Również rząd pruski wydał zarządzenie w dniu 18 II 1919 r. o przeprowadzeniu wyborów do sejmików powiatowych⁷⁸. W pewnych gminach, gdzie zostały przeprowadzone wybory, nie nastąpiło całkowite odnowienie władz gminnych, a starzy wójtowie i sołtysi pozostali na swoich stanowiskach. W wielu gminach szczególnie w okolicy Berlina nie oddano władzy w ręce nowych ludzi⁷⁹. Również na Śląsku (np. w Oleśnicy) zdarzały się wypadki, że landraci nie chcieli przeprowadzać wyborów do rad gminnych⁸⁰. Przeciw przeprowadzeniu wyborów komunalnych na Śląsku wypowiedział się przewodniczący Centralnej Rady dla Górnego Śląska, znany polakożerca Hösing, motywując to rzekomym zagrożeniem Śląska ze strony Polaków⁸¹.

Przedstawione stanowisko władz centralnych musiało spowodować, że

⁷⁵ Por. „Berliner Zeitung“, 17 V 1919, nr 108.

⁷⁶ Por. Sitzung der Reichskonferenz — s. 22.

⁷⁷ Por. „Preussische Gesetzsammlung“, 24 I 1919, nr 6 (11730) oraz 18 II 1919, nr 10 (11739).

⁷⁸ Jak wyżej.

⁷⁹ Por. „Berliner Tageblatt“, 1 IV 1919, nr 143.

⁸⁰ Por. WAP, Wrocław, zesp. Volksräte Breslau, sygn. 1, Vorstandssitzung 15 II 1919, 130.

⁸¹ Por. „Górnoślązak“, 23 II 1919, nr 45.

w zasadzie stary aparat pozostał nienaruszony. Wina za nierozbicie starego aparatu władzy spada również i na ugodowców zasiadających w radach, za ich uleganie władzom centralnym, za brak bojowości.

W wielu miejscowościach działalność rad ograniczała się do tego, że delegowały swoich pełnomocników (Beigeordnete) do poszczególnych urzędów, instytucji, placówek wojskowych celem ich kontroli, nie usuwając jednak przedstawicieli starego reżymu i nie zmieniając kompetencji danego organu. Teoretycznie pełnomocnicy mieli prawo wglądu we wszystkie czynności danego organu i instytucji, wypowiadania uwag co do proponowanych zarządzeń, a także podnoszenia sprzeciwów przeciw już wydanym zarządzeniom i dyrektywom. Faktycznie jednak — przynajmniej w większości wypadków — z tych uprawnień nie korzystali i w gruncie rzeczy nie chcieli korzystać. Pełnomocnicy w większości wypadków bynajmniej nie dążyli do zburzenia dotychczasowego aparatu władzy, czasem nawet byli niechętni jakimkolwiek zmianom gospodarczym, społecznym i politycznym w kraju. Większość pełnomocników pozwalała się zwodzić przedstawicielom starego aparatu władzy i nie podjęła należytych kroków w celu ugruntowania politycznej władzy rad. Tacy pełnomocnicy zgadzali się z góry na fakt, że ich funkcje kontroli nad działalnością administracji państwowej będą właściwie fikcją, że rada będzie dodatkiem do aparatu administracji państwowej, przejmując równocześnie część odpowiedzialności za działalność szczególnie niepopularnych resortów.

W większości wypadków administracja państwowa była niezależna od rad w pełnieniu swych obowiązków, co wyrażało się w tym, że delegaci rad nie mieli prawa wydawać jakichkolwiek poleceń pracownikom administracji. Zdarzały się jednak wypadki, że rady sprawowały faktyczną kontrolę aparatu administracyjnego i samorządu, względnie chciały ją spełniać, mimo napotykanego oporu nie tylko władz lokalnych, lecz, co ważniejsze, organów zwierzchnich.

I tak rada w Ilfeld w Turynii przejęła kontrolę nad całym aparatem władzy w powiecie. Ważniejsze postanowienia wszystkich organów bez akceptacji pełnomocników były nieważne. Wszystkie osoby cywilne i wojskowe musiały się stosować do zarządzeń rady⁸². Pełnomocnik przy landracie w Słupsku metalowiec Franciszek Scharkowsky (po rewolucji znany komunista na terenie Pomorza Zachodniego) nie tylko skutecznie kontrolował działalność landrata Kramera, lecz również organizował strajk robotników rolnych i propagował hasła drugiej, socjalistycznej rewolucji wśród mieszkańców powiatu słupskiego i okolicznych powiatów. Ta rewolucyjna działalność Scharkowsky'ego spowodowała, że

⁸² Por. DZA, Poczdam. Por. Akte Reichskanzlei 2486/1, s. 34.

większość członków rady, składającej się przeważnie z socjaldemokratów, pozbawiła go stanowiska pełnomocnika przy landracie⁸³. W dniu 14 listopada rada w Raciborzu podjęła uchwałę, że rada miejska i zarząd miejski mogą nadal sprawować swe funkcje, jednak wszelkie ich postanowienia, zarządzenia, nakazy winny być przedkładane do ostatecznej akceptacji radzie robotniczej. W posiedzeniach rady miejskiej i zarządu miejskiego muszą brać udział pełnomocnicy. Przedstawiciele rad robotniczych posiadają prawo weta w stosunku do uchwał zarządu miejskiego, ostateczna zaś decyzja w danej sprawie należy do rady robotniczej. Wszelkie zarządzenia zarządu miejskiego winny być kontrolowane przez pełnomocników⁸⁴. Rada robotnicza w Opladen (Nadrenia) zwróciła się do prezydenta rejencji w Düsseldorfie z żądaniem, by wszelkie rozporządzenia i zarządzenia rejencji przesyłane landratowi w Opladen były podpisywane i stemplowane przez radę robotniczą w Düsseldorfie⁸⁵. W Koszalinie doszło do zatargu pomiędzy prezydentem rejencji, a tamtejszą radą robotniczą i żołnierską, bowiem prezydent nie chciał się zgodzić na kontrolę przez delegatów wyznaczonych przez radę⁸⁶. Rada robotnicza w Gliwicach zwróciła się do zarządu miejskiego, by przy przyjmowaniu i zwalnianiu urzędników magistratu zasięgał jej opinii. Nadto rada domagała się, by wszystkie zarządzenia zarządu miejskiego były przedkładane jej do kontrasygnaty. Na to nie chciał się zgodzić zarząd miejski⁸⁷. W Getyndze powstał spór pomiędzy radą a zarządem miejskim, gdyż ta domagała się dopuszczenia jej przedstawicieli na posiedzenie zarządu miejskiego oraz prawa podpisywania wszelkich aktów urzędowych wychodzących z magistratu. Podobny spór powstał w mieście Herne, Berlin-Wilmersdorf i innych miejscowościach⁸⁸. Na posiedzeniu rady miejskiej w Naumburg zjawili się pełnomocnicy i powołując się na instrukcje otrzymane z okręgowej rady robotniczej w Merseburgu zabronili dalszych obrad i podejmowania jakichkolwiek uchwał. Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych uznało to posunięcie rady za bezprawne⁸⁹.

⁸³ Por. WAP, Szczecin, Rep. 65b, acc. 16/44, nr 54, fol. 20, 24.

⁸⁴ Por. DZA, Merseburg — por. Akta Rep. 77, Tyt. 1383, spec. Bd. I, oraz WAP, Wrocław, zesp. Volksräte Breslau,teczka Oppeln 183, pismo Volks- und Bauernrat z 21 XI 1918, do landrata w Opolu.

⁸⁵ Por. DZA, Merseburg — pismo prezydenta rejencji w Düsseldorfie z 29 XI 1918 — Mob. 32399, Rep. 77, Tyt. 1373a, nr 3.

⁸⁶ WAP, Szczecin, Rep. 66a, acc. 2/1940, nr 33, fol. 73 — oraz Kösliner Zeitung 24 II 1919, nr 46.

⁸⁷ Por. Arch. Miejskie Gliwice, KAG,teczka R 33, pismo 3 XII 1918, nr 546.

⁸⁸ Por. DZA, Merseburg — Akta Rep. 77, Tyt. 1373 — spec. Bd. I, oraz „Acker-märkischer Kurier“, 27 V 1919, nr 127.

⁸⁹ Por. Pismo prusk. min. spr. wewn. z 18 II 1919, nr 3201, Rep. 77, Tyt. 1373, spec. Bd. I, DZA Merseburg.

Nadprezydent prowincji Brandenburgii i Berlina powiadomił rząd pruski, że zarząd miejski we Frankfurcie n. O. postanowił nie dopuścić pełnomocników do spraw załatwianych przez zarząd miejski ⁹⁰ (in keiner Weise in die städtische Verwaltung eingegriffen werden sollen). Kongres rad robotniczych Prus Zachodnich i Wschodnich, który odbył się 13 IV 1919 r. w Olsztynie, powziął uchwałę, by wszelkie akty prawne organów władzy przed ich publikacją były podpisywane przez pełnomocników i by tylko wtedy miały moc prawną. Na to nie chciał się zgodzić komisarz Rzeszy Winning ⁹¹. Verband der Preussischen Landkreise w piśmie skierowanym do pruskiego ministra spraw wewnętrznych skarży się, że istnienie samorządu powiatowego stało się niemożliwe, ponieważ rady robotnicze chcą kontrolować pracę landrata i wydziału powiatowego, co doprowadza do ustępowania pracowników tych organów. Autorzy pisma domagają się od ministerstwa wydania zakazu wtrącania się rad robotniczych do pracy wydziałów powiatowych i landratów ⁹².

Zatargi, o których mowa, były likwidowane na polecenie władz centralnych, które opowiadały się po stronie przedstawicieli starego porządku. Takie stanowisko rządu Eberta i rządów krajowych nie stanowiło żadnej zachęty dla prowadzenia stałej i systematycznej kontroli organów władzy ze strony rad. Omawiane zatargi miały miejsce raczej tam i wtedy, gdzie i kiedy rady składały się z jednostek nastawionych rewolucyjnie względnie radykalnie, gdzie w skład rad wchodził lewicy niezależni i komuniści.

W wielu miejscowościach — może nawet w większości wypadków, zwłaszcza tam, gdzie w radach siedzieli ugodowcy, socjaldemokraci, prawnicy niezależni, członkowie chrześcijańskich związków zawodowych — do poważniejszych zatargów i konfliktów pomiędzy pełnomocnikami a przedstawicielami administracji nie dochodziło. Drobniejsze nieporozumienia likwidowano na drodze polubownej. W wielu bowiem miastach i wsiach (można nawet powiedzieć, że w zdecydowanej większości) stare urzędy, zarządy miejskie i gminne szybko przystosowały się do nowych warunków i wyraziły gotowość współpracy z radami robotniczymi, żołnierskimi i chłopskimi. Ścisła i harmonijna współpraca istniała pomiędzy ugodową radą robotniczą i żołnierską w Gryfii a tamtejszą radą miejską i zarządem miejskim. Do zarządu miejskiego weszło 5 delegatów rady robotniczej i żołnierskiej, zachowując równocześnie swoje mandaty członków rady robotniczej i żołnierskiej. Do rady miejskiej weszło zaś

⁹⁰ Pismo z 15 XI 1918, OP 25595/18. Rep. 77, Tyt. 1371a, nr 3, DZA, Merseburg.

⁹¹ Por. Akta Rep. 77, Tyt. 1373a, nr 1, DZA, Merseburg, oraz „Allensteiner Zeitung“, 15 IV 1919, nr 89.

⁹² Por. Pismo Verband der Preussischen Landkreise, 22 XI 1918, nr 8938 — Min. Inn. Registratur, IVa, Rep. 77, Tyt. 1373, spec. DZA, Merseburg.

dwunastu delegatów rad robotniczych i żołnierskich. Ta „wspólnota pracy” — jak określa odezwa magistratu porozumienie pomiędzy radą robotniczą a zarządem miejskim — była niczym innym jak kompromisem, który jednakowoż przynosił korzyści mieszczaństwu, które nadal miało większość we władzach miejskich⁹³. Burmistrz Berlina-Köpenick w piśmie do pruskiego ministra spraw wewnętrznych twierdzi, że rada robotnicza składająca się głównie z socjaldemokratów, nie stwarzała mu większych trudności (wesentliche Schwierigkeiten nicht verursacht). Przeprowadzone dnia 30 III 1919 r. wybory do rady przyniosły zwycięstwo niezależnym (uzyskali oni 9 mandatów, socjaldemokraci 3). Burmistrz chciał w jakiś sposób pozbyć się nowo wybranej radykalnej rady. Toteż określił wybory jako bezprawne (ungesetzlich) i zażądał rozwiązania rady⁹⁴.

Zdaniem nadburmistrza dra Jarresa, skład rady robotniczej i żołnierskiej w Duisburgu w pierwszych dniach rewolucji był taki, że zarząd miejski mógł z nią współpracować. Po zawarciu porozumienia pomiędzy zarządem miejskim a radą robotniczą i żołnierską ta ostatnia ograniczała swoją działalność do spraw doradczych, nie mieszając się jednak w wewnętrzne sprawy zarządu. Poprzez wydział wykonawczy rad pomiędzy zarządem miejskim a radą robotniczą i żołnierską istniała stała łączność i współpraca⁹⁵.

Po wybuchu rewolucji zarządy miejskie w Kassel i Bad Homburg wyraźnie oświadczyły że podporządkują się postanowieniom rad robotniczych i żołnierskich, co doprowadziło do ścisłej współpracy rad robotniczych z zarządami miejskimi⁹⁶. Trzeba podkreślić, że również niektóre rady chłopskie próbowały kontrolować, a nawet kontrolowały aparat administracyjny i różne urzędy. Na przykład w powiecie Herdekrug k. Kłajpedy rada chłopska chciała kontrolować landrata, na co nie chciała się zgodzić rada robotnicza, chcąc zachować dla siebie te uprawnienia⁹⁷.

Na szczęblu prowincji i rejencji współpraca pełnomocników z przedstawicielami władzy państwowej układała się stosunkowo harmonijnie. Nie dochodziło tu do jakichś poważniejszych zatargów,

⁹³ Por. „Greiswalder Tageblatt“, 14 XI 1918.

⁹⁴ Por. pismo burmistrza do min. spraw wewn. z 22 IX 1919, nr I, G 92, Rep. 77, Tyt. 1373, Bd. I, DZA, Merseburg.

⁹⁵ Por. Bericht des Untersuchungsausschusses über die Ursachen und den Verlauf der Unruhen in Rheinland und Westfalen in der Zeit vom 1. Januar bis 19. März 1919, nr 3228. Verfassungsgebende Preussische Landesversammlung 1919/20, s. 111.

⁹⁶ Por. DZA, Poczdam. Akta Informationsstelle der Reichsregierung 2723/2, Bl. 126, 2731, Bl. 19.

⁹⁷ Por. Pismo Rady Rob. w Herdekrug z 21 XI 1918, Rep. 77, tyt. 1373, spez. Bd. I — DZA, Merseburg.

bowiem rady na tym szczeblu były z zasady ugodowe, przepojone duchem oportunizmu. W Merseburgu dwa razy w tygodniu wszystkie zarządzenia rejencji były oddawane do wglądu pełnomocnikom. Powstałe wątpliwości względnie różnice zdań omawiane były na wspólnym posiedzeniu pełnomocników i przedstawicieli rejencji i jeśli na naradzie nie osiągnięto porozumienia, każdej ze stron przysługiwało prawo zwrócenia się do ministerstwa spraw wewnętrznych z zażaleniem. W posiedzeniach rad brał niekiedy udział prezydent rejencji „celem omówienia powstałych ważniejszych zagadnień i usuwania wątpliwości”⁹⁸. Z faktu udziału nadprezydenta prowincji Prus Wschodnich Batockiego w posiedzeniach królewieckiej rady robotniczej i żołnierskiej można wnosić, że pomiędzy nim a radami istniała ścisła współpraca. Prezydent rejencji w Stade, Graschaff w piśmie do pruskiego ministra spraw wewnętrznych skarżył się na to, że przydzieleni zostali mu dwaj pełnomocnicy i w ten sposób „pozbawiony został stanowiska i dodany jako pełnomocnik pełnomocnikom Rad”⁹⁹. W dniu 8 listopada pojawili się bowiem w jego gabinecie delegaci rady hamburskiej oświadczając, że przejmują całą odpowiedzialność za utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa na terenie rejencji. Zdaniem Graschaffa początkowo, tj. do 17 listopada, współpraca z radami „oparta była na wzajemnym zaufaniu i układała się całkowicie harmonijnie”¹⁰⁰. We wspomnianym dniu pojawili się u Graschaffa czterej marynarze, delegaci rady z Cuxhaven, którzy z powodu wzmagającego się ruchu kontrrewolucyjnego na terenie rejencji w Stade chcieli ustanowić silniejszą kontrolę przy prezydencie rejencji.

Niektóre rady podejmowały próby — czasem realizowane — kontroli wszystkich urzędów i instytucji na danym terenie. W Gryfii powstał spór na tle prawa kontroli pracy poczty, pomiędzy dyrekcją poczty a tamtejszą radą. Dyrekcja poczty popierana przez Centralną Radę dla Pomorza w Szczecinie nie chciała się zgodzić na kontrolę pracy przez radę gryfińską¹⁰¹. Dnia 11 listopada rada w Chemnitz delegowała swego pełnomocnika adwokata Harnisch do dyrekcji policji. W kilkanaście dni później ta sama rada delegowała drugiego pełnomocnika do tejże dyrekcji¹⁰². Byli również pełnomocnicy przy prezydiach policji w Szczecinie i Wrocławiu¹⁰³. Rada robotnicza i żołnierska w Hamburgu zlikwidowała

⁹⁸ Pismo prezydenta rejencji z 16 IX 1919, T. 95a, Rep. 77, Tyt. 1373a, nr 3, DZA, Merseburg.

⁹⁹ Pismo z 22 XI 1918, Rep. 77, Tyt. 1373a, nr 3 DZA, Merseburg.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Por. „Volks-Bote” 12 XII 1918, nr 291.

¹⁰² Por. Pismo dyrekcji policji z 27 III 1919, nr 1566, Min. nn, a I 90 L. Arch. Drezno oraz „Volksstimme” 13 XI 1918, nr 263.

¹⁰³ Por. WAP Wrocław, zesp. *Volksräte Breslau*,teczka 216, fol. 36—38.

tamtejszą policję polityczną i jednocześnie wydała zarządzenie, że policja kryminalna i porządkowa pracuje nadal pod kierownictwem rad¹⁰⁴. Odezwa rady robotniczej dla rejencji olsztyńskiej stwierdziła, że policja i żandarmeria podlegają kontroli rad robotniczych¹⁰⁵. Kontrola organów policyjnych nie posiadała większego znaczenia i w pracy policji po wybuchu rewolucji nie zaszły jakieś poważniejsze zmiany. Aparat policji został nienaruszony i wiernie wykonywał polecenia rządu Eberta.

Do Rady Wykonawczej Rad, a później do Centralnej Rady nadchodziły narzekania i skargi ze strony wielu pełnomocników na stary aparat władzy, na przedstawicieli reżymu, piastujących nadal swoje stanowiska, którzy nie dopuszczali przedstawicieli rad do kontroli organów władzy¹⁰⁶. Jednak Rada Wykonawcza Rad, a zwłaszcza Centralna Rada nie starały się zmienić tej sytuacji, wystąpić w zdecydowany sposób w obronie uprawnień rad robotniczych. Pomimo, że Rada Wykonawcza Rad wydała zarządzenie o prawie kontroli aparatu administracyjnego przez pełnomocników, to jednak z chwilą naruszenia tych przepisów nie potrafiła w sposób stanowczy przeciwstawić się temu, stanąć w obronie pełnomocników lekceważonych przez starych biurokratów. W dniu 23 listopada Rada Wykonawcza Rad wydała zarządzenie, w którym stwierdza, że „rząd tylko wtedy może wypełnić swoje zadania administracyjne, jeśli jego zarządzenia nie będą krzyżowane przez lokalne rady robotnicze i żołnierskie. Rady winny się powstrzymać od bezpośredniego wkraczania w sprawy administracji¹⁰⁷. Rady nie mają prawa wtrącać się w sprawy transportu morskiego, kolei i poczty, zarządzać samodzielnie konfiskatą. Centralna Rada stała na stanowisku, że przedstawiciele rad mogą wprowadzić brać udział w posiedzeniach wydziału powiatowego, lecz jedynie z głosem doradczym¹⁰⁸. W porozumieniu zawartym w dniu 23 XI 1918 r. pomiędzy Tymczasowym Rządem a Radą Wykonawczą Rad podkreślało się, że rady winny się powstrzymać od bezpośredniego wkraczania w pracę aparatu administracyjnego. Rząd tylko wtedy może należycie wypełniać swoje obowiązki w dziedzinie administracji — podkreśla uchwała — kiedy jego posunięcia nie będą hamowane i krzyżo-

¹⁰⁴ Por. P. Neumann, *Hamburg unter der Regierung des Arbeiter- und Soldatenrats. Tätigkeitsbericht erstattet im Auftrage der Exekutive des Arbeiterrats* Gross — Hamburgs 1919. Verlag Arbeiterrat. Gross/Hamburgs s. 132.

¹⁰⁵ Por. WAP Olsztyn, *Acten des Magistrats zu Wartenburg* I 23 fol. 7.

¹⁰⁶ Por. R. Müller; *Die November Revolution* Malik Verlag Berlin 1928, s. 238—237.

¹⁰⁷ Por. Richtlinien für die A. — und S.-Räte „Oberschlesische Volksstimme“ 29 XI 1918, nr 274.

¹⁰⁸ Por. Pismo Centralnej Rady z 11 I 1919, r. 937, Rep. 77. Tyt. 1373q. Nr 1, DZA Merseburg.

wane przez rady lokalne¹⁰⁹. Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych zalecało radom, by ich kontrola aparatu administracyjnego ograniczała się do przeglądania przychodzącej i wychodzącej poczty¹¹⁰. To samo ministerstwo w kwietniu 1919 r. stanęło na stanowisku, że nie może zmuszać zarządu miejskiego do dopuszczenia na jego posiedzenia jednostek spoza zarządu, tj. przedstawicieli rady. Ministerstwo w piśmie do zarządu miejskiego w Voerde (Dolna Saksonia) oświadczyło wręcz, że istnienie rad jako organu kontroli nad władzami miejskimi i gminnymi przeciwne jest prawu¹¹¹.

W niektórych ośrodkach Niemiec rady wydawały na własną rękę zarządzenia, uchwały obowiązujące ludność danego terenu. Rady te nie ograniczały swojej działalności do usuwania przedstawicieli starego reżymu względnie do kontroli organów władzy, lecz podejmowały samodzielnie decyzje. Pozostały wprowadzić stare organy (raz w starym, raz w nowym składzie, raz z kontrolerami rad, raz bez nich), ale o zmienionej kompetencji, bowiem niektóre ich dotychczasowe uprawnienia przejęły rady. Rada robotnicza i żołnierska w Oławie uważała się za najwyższy organ władzy na terenie powiatu. Rada ludowa we Wrocławiu stwierdzała, że „rada Oławy posiada w swych rękach władzę”¹¹². Rada ta nie chciała uznawać za swój organ zwierzchni wrocławskiej Rady ludowej, a jedynie Radę Wykonawczą Rad w Berlinie. Samodzielne decyzje w sprawach utrzymania porządku w mieście i zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze wydawała rada w Chemnitz¹¹³. Podobnie postępowała rada w Gera, gdzie zdaniem tamtejszego dziennika „Geraer Zeitung” rada robotnicza przejęła całkowicie administrację w mieście¹¹⁴. W Margrabowie k. Gubina powstał spór pomiędzy radą robotniczą, a zarządem miejskim z następującej przyczyny: Rada na swym posiedzeniu postanowiła obniżyć cenę węgla i brykietów dla ludności o dochodzie rocznym poniżej 1400 marek. Powstała różnica pomiędzy ceną płaconą za węgiel i brykiety na wolnym rynku a ceną ustaloną przez radę miała pokryć gmina przez nałożenie specjalnego podatku. Na to nie chciał się zgodzić burmistrz, określając postępowanie rady jako „całkowicie samowolne”¹¹⁵ (ganz willkürlich). Verband der Grösseren Deutschen Land-

¹⁰⁹ Por. „Deutscher Reichsanzeiger und Preussischer Staatsanzeiger” 28 XI 1918, nr 281.

¹¹⁰ Por. Pismo tego min. z 4 II 1919, nr 146, Registr. IVa, Rep. 77. Tyt. 1373a, spez. DZA Merseburg.

¹¹¹ Por. Pismo Rady z Voerde z 12 III 1919, A 68971. Rep. 77, Tyt. 1373a, nr I DZA Merseburg.

¹¹² Por. WAP Wrocław, zesp. Volksräte Breslau,teczka Ohlau 29, fol. 11.

¹¹³ Por. „Die Rote Fahne” 9 X 1918, nr 1 i 2.

¹¹⁴ Por. „Geraer Zeitung” 12 XI 1918, nr 464.

¹¹⁵ Por. Akta Rep. 77. Tyt. 1373 spez. Rd. I. s. 33 — DZA Merseburg.

gemeinden w piśmie do pruskiego ministra spraw wewnętrznych, stwierdzał, że „powtarzają się wypadki szczególnie na przedmieściach Berlina, iż rady robotnicze i żołnierskie nie ograniczają swojej działalności do kontroli pracy zarządu gminnego, lecz same podejmują decyzje co do spraw gminnych ¹¹⁶. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że na przedmieściach Berlina większość w radach posiadali komuniści i niezależni socjaliści, to nasuwa się wniosek, iż głównie te rady wydawały różne zarządzenia i były organem władzy, w których zasiadali komuniści i lewicowi niezależni lub też, które były pod ich wpływem.

Często rady robotnicze i żołnierskie podejmowały czynności, które przed rewolucją należały do organów bezpieczeństwa i aparatu sądowego. Prawie na porządku dziennym było dokonywanie rewizji przez samych członków rad względnie z polecenia rad u osób nastawionych kontrrewolucyjnie względnie trudniących się nielegalnym handlem, gromadzących większą ilość środków żywności. Rada w Essen przeprowadziła na własną rękę masowe aresztowania wśród osób nastawionych wrogo wobec rewolucji; m. in. został aresztowany asesor sądowy Mayer za to, że zwolnił z aresztu jedną z podejrzanych osób. Po przesłuchaniu w radzie robotniczej Mayera zwolniono ¹¹⁷. Rada robotnicza i żołnierska w Cuxhaven wprowadziła z początkiem stycznia w tym mieście stan wyjątkowy, motywując swój krok wzmożeniem napadów na członków rady. Jednocześnie zagroziła rozstrzelaniem jedenastu reakcjonistów za zamordowanie jednego członka rady ¹¹⁸. Dyrekcja policji w Opolu donosiła swoim władzom zwierzchnim o rozbrajaniu siłą żandarmerii tak przez różne grupy ludności, jak i przez lokalne rady oraz o przeprowadzeniu w ich mieszkaniach rewizji ¹¹⁹. Również w okólniku Rady ludowej we Wrocławiu do podległych sobie rad na Śląsku, (w którym wzywa się do udzielenia pomocy żandarmom w pełnieniu ich służby), jest mowa o tym, że rady nie tylko nie udzielają tej pomocy, lecz co więcej — przeszkadzają żandarmom w ich pracy, rozbrajają ich siłą, przeprowadzają rewizje domowe ¹²⁰. W mieście Arnstadt rejencji Erfurt rada robotnicza utworzyła komisję bezpieczeństwa (Sicherheitskommission), której zadaniem było czuwać nad porządkiem i bezpieczeństwem. Ta jednak mogła występować tylko w specjalnych wypadkach ¹²¹. Rady wkraczały czasem i w spra-

¹¹⁶ Pismo z 20 I 1919, nr 58, Rep. 77. Tyt. 1373a nr 3 DZA Merseburg.

¹¹⁷ Por. „Essener Volkszeitung“, 22 XII 1918.

¹¹⁸ Por. „Cuxhavener Zeitung“, 3 I 1919, nr 2.

¹¹⁹ Por. WAP Opole Landratsamt Falkenberg I 65/221 pismo Gendarmerie-Brigade z 29 I 1919, Ib 77/19.

¹²⁰ Por. WAP Wrocław, zesp. Volksräte Breslau,teczka Breslau 120, Okólnik z 1 II 1919, Pro 138/39.

¹²¹ Por. „Tribune“ z 11 XI 1918.

wy aparatu sprawiedliwości. W tym wypadku rady nie ograniczały swojej działalności do zmiany składu personalnego sądów (co zdarzało się bardzo rzadko) lub kontroli pracy aparatu sprawiedliwości, lecz nawet same rozpatrywały sprawy sporne, wyrokowały albo zapadłe wyroki zmieniały. W Madgeburgu rada uzgodniła z władzami sądowymi, by sędziowie nie wszczynali procesów, w których przewidziana jest dla oskarżonego kara poniżej 6 miesięcy aresztu¹²². Rada robotnicza w Tylży uchylała szereg wyroków wydanych przez tamtejszy sąd¹²³. Radzie hamburskiej przysługiwało prawo łaski w stosunku do ukaranych przez sądy w Hamburgu¹²⁴. Pruskie ministerstwo sprawiedliwości stwierdzało, że „w wielu miejscowościach stworzone zostały z naruszeniem istniejących przepisów — przez rady robotnicze — sądy doraźne. W przyspieszonym postępowaniu rady te wydały wiele wyroków skazujących“¹²⁵.

Omówione wypadki świadczyły, że rady robotnicze i żołnierskie wkraçały w uprawnienia aparatu sprawiedliwości, podejmowały uchwały wspólnie z przedstawicielami tego aparatu, wydawały samodzielne decyzje. Jednak te posunięcia były rzadkie, toteż nie mogły doprowadzić i nie doprowadziły do rozbicia dotychczasowego aparatu sprawiedliwości.

W bardzo tylko nielicznych wypadkach rady rozbijały stary aparat władzy i stawały się zasadniczymi organami władzy. Na tych właśnie terenach występowały pewne cechy dwuwładzy — naturalnie tylko przez krótki okres. W warunkach rewolucji listopadowej w Niemczech występowanie cech dwuwładzy skończyło się z chwilą likwidacji rad robotniczych jako organów władzy. Znany burżuazyjny historyk i prawnik NRF Willibald Apelt stwierdza, że faktycznie rady przez pewien czas skupiały w swych rękach władzę państwową¹²⁶. Apelt ma na myśli okres od chwili wybuchu rewolucji tj. 7—8 listopada do konferencji premierów krajów niemieckich tj. 25 listopada. Z tym twierdzeniem można się zgodzić, ale tylko w odniesieniu do nielicznych rad.

Z chwilą rozwiązania przez radę robotniczą i żołnierską Hamburga dotychczasowych władz tego miasta, tj. Landtagu i Senatu, rada przejęła na krótki zresztą okres rządu w mieście. Rada przejęła dotychczasowe uprawnienia Senatu czyli organu wykonawczego i Zgromadzenia Obywateli czyli organu prawodawczego. Członkowie rady urzędowali i załatwiali sprawy w ratuszu, gdzie dotychczas urzędował Senat¹²⁷. Zdrada socjal-

¹²² Por. Akta Reichs-Justizamt 3d. I. DZA Poczdam.

¹²³ DZA, Poczdam. Akta Reichs-Justizamt.

¹²⁴ Por. P. Neumann, o. c., s. 136.

¹²⁵ Pismo min. spraw. z 9 XII 1918, I. 9339 — Reichs. Justizamt, Bd. I. DZA Poczdam.

¹²⁶ Por. W. Apelt, *Geschichte der Weimarer Verfassung* Biederstein Verlag München 1946, s. 54.

¹²⁷ Por. P. Neumann, o. c., s. 24.

demokratów, wrogi stosunek Rządu Tymczasowego oraz brak jasnej i konsekwentnej linii Spartakusowców spowodowały, że rada robotnicza tylko przez krótki okres była zasadniczym czy nawet jedynym organem władzy. Podobnie i w wolnym mieście Bremie rada robotnicza i żołnierska była zasadniczym organem władzy. Już w odezwie tej rady z połowy listopada stwierdza się: „Rada robotnicza i żołnierska przejęła władzę polityczną w wolnym mieście Bremie. Senat i Landtag nie istnieją. W przyszłości wolne miasto Brema wejdzie w skład niemieckiej republiki ludowej. Urzędnicy pozostaną na swych stanowiskach”¹²⁸. Walka o władzę w Bremie toczyła się nadal pomiędzy siłami rewolucyjnymi a kontrrewolucyjnymi. „Die Rote Fahne” — organ komunistów niemieckich — doniósł dnia 14 stycznia o wielkich demonstracjach komunistów w Bremie, o żądaniach demonstrantów ustanowienia Rady Komisarzy Ludowych i usunięcia z rad socjaldemokratów, a zastąpienia ich niezależnymi i komunistami. Żądania te zostały przedłożone Wydziałowi Wykonawczemu rad robotniczych i żołnierskich, który je zaakceptował. Powstała Rada Komisarzy Ludowych wysłała telegram do robotników w Berlinie, w którym stwierdza, że robotnicy Bremy złożyli los w ręce własnego proletariackiego rządu. Przeciw rządowi rad w Bremie wystąpił ostro Rząd Tymczasowy, wysyłając przeciw niemu dywizję Gerstenberga. Z pomocą walczącym robotnikom Bremy przyszli robotnicy i marynarze Hamburga. Przewaga wojsk rządowych i zdrada socjaldemokratów zadecydowały o upadku władzy rady robotniczej i żołnierskiej w Bremie¹²⁹.

Ważne znaczenie dla działalności rad robotniczych i żołnierskich w Niemczech — posiadała proklamacja republiki radzieckiej w Bawarii. Partie burżuazyjne spowodowały zwołanie przez rząd na dzień 8 IV 1919 r. dorocznego sejmiku krajowego, w którym klasa robotnicza była słabo reprezentowana. Masy, obawiając się niekorzystnych dla nich uchwał sejmiku, a także pod wpływem wypadków na Węgrzech wystąpiły do walki. Decydującą siłą w tych walkach stanowiła klasa robotnicza^{129a}. Centralna Rada Rad Robotniczych i Żołnierskich po burzliwym posiedzeniu z 6 na 7 kwietnia proklamuje Bawarię republiką radziecką. W proklamacji podkreśla się, że bawarski proletariat ożywiony jest jedną myślą wprowadzenia w kraju dyktatury proletariatu, utworzenia Armii Ludowej i powołania rewolucyjnych sądów, które stałyby na straży porządku socjalistycznego. Twórcy proklamacji przesyłają braterskie pozdrowienia

¹²⁸ „Berliner Volks-Zeitung“ 16 XI 1918, Morgen Ausgabe, nr 585.

¹²⁹ Por. „Die Rote Fahne“, Zentralorgan der Kommunistischen Partei Deutschland (Spartakusbund) 14 I 1919, nr 14.

^{129a} Por. Recenzja H. Kolbe z pracy, Hansa Bayera, *Von der Novemberrevolution zur Räterepublik in München*, Zeitschrift für Geschichtswissenschaft Heft 5, 1957.

Rosji Radzieckiej i Węgrom komunistycznym i wyrażają gorącą wolę nawiązania stosunków z tymi państwami. Lenin odpowiedział na to pozdrowienie listem, w którym z zadziwiającą siłą i jasnością stawiał przed bawarskim proletariatem jego palące zadania ^{129b}, Centralna Rada odrzucała współpracę z rządem berlińskim ^{129c}. Większa część socjaldemokratów — przeważnie z północnej Bawarii, a zwłaszcza z Norymbergi — wypowiedziała się przeciw władzy radzieckiej. Ci właśnie popierali dotychczasowy rząd socjaldemokraty nauczyciela z zawodu Hoffmanna, który początkowo przeniósł swoją siedzibę do Norymbergi, później do Bamberg. Hoffman pojednał się z partiami burżuazyjnymi i z sejmem krajowym i nawiązał ścisłą łączność z rządem Rzeszy — zwłaszcza z Noskem, od którego spodziewał się znaleźć poparcie w walce z bawarskim rządem radzieckim ^{129d}. W Monachium władza radziecka coraz bardziej się umacniała. Stworzono Armię Ludową (Volkswehr), a w miejsce usuniętej policji powołano do życia proletariackie organy bezpieczeństwa. Rząd radziecki wprowadził kontrolę robotniczą nad produkcją, znacjonalizował banki, rozwinął akcję konfiskaty nadwyżek u burżuazji, skonfiskował zapasy żywnościowe. Utworzono Nadzwyczajną Komisję do walki z kontrrewolucją. Ważną rolę odgrywały rady — składające się z komunistów i lewicowych „niezależnych socjalistów“ ^{129e}. W przeprowadzeniu całkowitej socjalizacji kraju przeszkodziły dalsze wypadki. W dniu 13 kwietnia zwolennicy Hoffmanna zwerbowali na swoją stronę część oddziałów wojskowych stacjonujących w Monachium i użyli je do walki z władzą radziecką. Armia Ludowa odniosła zwycięstwo nad zbuntowanymi oddziałami kontrrewolucyjnymi. Po załamaniu się tej akcji Hoffmann rozpoczął przygotowania do uderzenia przeciw rządowi proletariackiemu w Monachium. W tym celu porozumiał się z pułkownikiem Eppem, który za pieniądze otrzymane od Noskego, werbował w Ulm białogwardyjskie oddziały do walki z komunistami, uzbrajając je zapasami broni otrzymanymi od rządu wirtemberskiego, oraz nawiązał kontakt z rządami Wirtembergii, Hesji i Badenii, u których szukał poparcia. W rzeczywistości też rządy tych państw udzieliły pomocy Hoffmannowi i stosując się do zaleceń Noskego — wystąpiły przeciw republice radzieckiej w Bawarii. Z początkiem maja rozpoczęły się decydujące walki, w których kontrrewolucjoniści co do ilości wojska i co do uzbrojenia

^{129b} Por. W. I. Lenin, *Dzieła zebrane*, t. XXIV, s. 264, wyd. 3.

^{129c} Por. „Vorwärts“, 7 IV 1919. Abends-Ausgabe.

^{129d} W. Blos, *Von der Monarchie zum Volksstaat*. Zur Geschichte der Revolution in Deutschland insbesondere in Württemberg, Bergers Literatisches Büro und Verlagsanstalt. Stuttgart 1922, s. 89—92.

^{129e} Por. H. Beyer, *Von der Novemberrevolution zur Räterepublik in München*, Der Schriftenreihe des Instituts für Deutsche Geschichte an der Karl Marx-Universität, Leipzig, Rütten Cie Loening, Berlin 1957, s. 83—111.

posiadali całkowitą przewagę¹²⁹. Toteż po kilku dniach walki, po bohaterskiej obronie, dając przykład największego poświęcenia i ofiarności rewolucjoniści ulegli przeważającym siłom wroga^{129g}. Kontrrewolucjoniści zastosowali terror, represje wobec rewolucjonistów.

Rada robotnicza i żołnierska w dzielnicy Berlina — Neukölln składała się z 24 socjaldemokratów, 24 niezależnych i komunistów i 24 żołnierzy. Rada ta mimo silnego oporu ze strony socjaldemokratycznych członków sprawowała faktycznie władzę w dzielnicy. Zabraniała podwyższać czynsz, usuwać z mieszkań biedną ludność, przeprowadzać zajęcia i egzekucje u uczestników wojny, wdów oraz u tych, których dochód nie przekraczał rocznie 5 tysięcy marek. Rada zabroniła radzie miejskiej odbyć sesję i nakazała przedłożenie materiałów mających być przedmiotem sesji. Na tym tle pomiędzy radą robotniczą a radą miejską powstał spór, w który wmieszał się rząd pruski — zwłaszcza minister spraw wewnętrznych Hirsch — chcąc wymusić na radzie robotniczej cofnięcie wspomnianej decyzji. Stanowisko rządu pruskiego poparła Centralna Rada zwołując nawet specjalne posiedzenia przedstawicieli berlińskich rad, na których potępiono stanowisko rady robotniczej w Neukölln. Zachęczone takim stanowiskiem władz centralnych rada miejska i magistrat w Neukölln próbowały nawet rozwiązać tamtejszą radę robotniczą. Inspirowano nawet zebrania rad robotniczych, na których w oparciu o socjaldemokratycznych członków forsowano uchwały o rozwiązanie rady robotniczej w Neukölln. Kiedy to nie odniosło skutku rada miejska i zarząd miejski uciekły się do pomocy wojska. W dniu 16 XII 1918 r., w chwili zebrania się rady robotniczej i żołnierskiej w gmachu magistratu Neukölln — 200 żołnierzy obsadziło gmach i wyrzuciło obradujących członków rady. W obawie przed atakiem rad skupiono większą ilość wojska i policji. W końcu przy pośrednictwie rządu pruskiego zawarto porozumienie przewidujące m in. przeprowadzenie nowych wyborów do rady robotniczej i cofnięcie przez radę robotniczą wszelkich dotychczasowych postanowień, które wkraczały w uprawnienia aparatu wykonawczego¹³⁰. W miejscowości Burgstädt w Saksonii rada usunęła ze stanowiska burmistrza i sama — jak pisał burmistrz do saskiego ministra spraw wewnętrznych — „sprawowała władzę po dyktatorsku“¹³¹. Rada robotnicza i żołnierska sprawowała władzę w Mülheim, wydawała samodzielne zarządzenia, nakazy, polecenia. Zarządzenia rządu berlińskiego spotykały się u niej — jak podkreśla pismo zarządu miejskiego w Mülheim do prezydenta re-

^{129f} K. Bramer, *Das Gesicht der Reaktion 1918—1919 Der Firm*, s. 63 i następna.

^{129g} „Vorwärts“, 23 IV 1919, nr 206, Abends-Ausg.

¹³⁰ Por. „Berliner Volks-Zeitung“. Morgen Ausgabe 29 XI 1918, Nr 608, 11, 12, 13, 14, 15, 17 XII 1918, Nr 630, 634, 636, 638, 642, 644.

¹³¹ Pismo z 20 X 1919, nr 129, Rätssystem A I 9. O. L. Arch. Drezno.

jencji w Düsseldorfie (pismo mówi o sprawowaniu władzy w mieście przez Spartakusowców) — „z pogardą i szyderstwem“¹³². Dowództwo VI okręgu wojskowego w Monastyrze w swym sprawozdaniu z przebiegu walk w okręgu przemysłowym reńsko-westfalskim mówi o sprawowaniu władzy przez rady w Düsseldorfie, Hamborn, Essen, Mühlheim¹³³. Dowództwo przejawiało fakty, z zamiarem usprawiedliwienia swego wystąpienia przeciw tym radom. Przeciw przejmowaniu władzy przez rady wystąpiły władze centralne. Już 13 X 1918 r. Rada Pełnomocników Ludowych i rząd pruski wydały zarządzenie zabraniające radom ingerować w sprawy finansowe aparatu administracyjnego, wydawać polecenia wypłat kasom publicznym, dysponować jakimkolwiek majątkiem Rzeszy¹³⁴. Konferencja premierów krajów niemieckich stanęła na stanowisku, że banki i kasy oszczędnościowe pracują na dotychczasowych podstawach i w dawnej formie, a więc z wyłączeniem rad. Konferencja nawet otwarcie wypowiedziała się przeciw wtrącaniu się rad w czynności banków¹³⁵. Władze centralne zabroniły radom zajmować się sprawami podatków, czynszów, aprowizacji, wtrącać się w sprawy lasów¹³⁶, polowań. Rząd Tymczasowy wydał w dniu 11 XII 1918 r. zarządzenie, w którym zabronił radom ograniczać wolność prasy¹³⁷. Każdy choć trochę zaznajomiony z ówczesnymi stosunkami w Niemczech wie, że rady ograniczały wolność prasy tych dzienników (a nawet je likwidowały), które prowadziły atak na ruch rewolucyjny, oczerniały rady i rewolucjonistów. Rząd pruski wydał zarządzenie, na podstawie którego zagwarantowano dotychczasowe uprawnienia rządów centralnych i prowincjonalnych¹³⁸ (Zuständigkeiten aller übrigen Zentralbehörden — sowie Provinzial — und Landbehörden bleiben unberührt). Stosownie do rozporządzenia rządu pruskiego rady nie mogły wydawać zarządzeń sprzecznych z obowiązującymi dotychczas przepisami prawnymi względnie takich zarządzeń „które by przeszkadzały we właściwym i terminowym załatwianiu sprawy“¹³⁹. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Prus stało na stanowisku, że „przy skargach na postępowanie policji właściwy jest tylko landrat“ i dlatego też rady, które „przejmują te skargi przekraczają swoje uprawnienia“¹⁴⁰. W swoim zarządzeniu

¹³² Por. Bericht des Untersuchungsausschusses, s. 83.

¹³³ Por. Bericht des Untersuchungsausschusses, s. 164.

¹³⁴ Por. „Deutscher Reichsanzeiger und Preussischer Staatsanzeiger“, 18 XI 1918, nr 273.

¹³⁵ Por. Sitzung der Reichskonferenz, s. 57.

¹³⁶ Por. „Deutscher Reichs- und Preuss. Staatsanzeiger“, 14 XI 1918, nr 270.

¹³⁷ Por. „Deutscher Reichs- und Preuss. Staatsanzeiger“, 12 XII 1918, nr 293.

¹³⁸ Por. „Preussische Gesetzsammlung“, 4 XII 1918, nr 13.

¹³⁹ Por. DZA Merseburg — Akta Rep. 77, Tyt. 1372a, nr 4a. I.

¹⁴⁰ Por. DZA Merseburg — Pismo Min. Inn. z 17 I 1919, nr 1410, Min. Inn. Rep. 77, Tyt. 1373a, nr 3.

z dnia 16 XI 1918 r. rząd saski wyraźnie stwierdzał: „Lokalne rady robotnicze i żołnierskie nie mają prawa wydawać takich poleceń, które są sprzeczne z zarządzeniami władz zwierzchnich“¹⁴¹. W porozumieniu zawartym w listopadzie 1918 r. pomiędzy Wydziałem Wykonawczym rad robotniczych i żołnierskich i chłopskich Bawarii a rządem tego kraju, zabraniało się radom wkraczać w pracę aparatu administracyjnego. Porozumienie wyraźnie stwierdzało, że rady nie posiadają żadnych funkcji wykonawczych. W sprawie usuwania jednostek zajmujących jakieś stanowiska w aparacie administracyjnym, usuwania braków tego aparatu, radom przysługuje jedynie prawo zwracania się z propozycjami do władz centralnych¹⁴². W wydanym dnia 12 XII 1918 r. przez rząd Eberta zarządzeniu m. in. czytamy: „Wkraczanie rad robotniczych i żołnierskich w dziedzinę wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych i wojskowych, wykracza poza ich kompetencje... Rząd Rzeszy domaga się usilnie od rad powstrzymania się od wkraczania w sprawy aparatu sprawiedliwości“¹⁴³. Nadto Rząd Tymczasowy zabraniał radom tworzyć sądy ludowe, wojenne, doraźne, wprowadzać przyspieszone postępowanie karne, zmieniać prawo karne. Również i rząd pruski zagwarantował sądom niezależność¹⁴⁴. Toteż rząd ten uważał za niedopuszczalne, by sędziowie przedkładali radom wyroki do zatwierdzenia (Genehmigung). Rząd pruski zobowiązał nawet ministerstwo sprawiedliwości do wydania, w porozumieniu z odpowiednim ministrem Rzeszy, szczegółowego zarządzenia o niewkraczaniu rad w uprawnienia sądów. Stosownie właśnie do tego zarządzenia pruski minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, w którym zabronił radom wkraczać w pracę aparatu sprawiedliwości. Podobne zarządzenia wydali sekretarz w urzędzie sprawiedliwości Rzeszy, jak również ministrowie sprawiedliwości krajów niemieckich¹⁴⁵. Podobnie i rady robotnicze na wyższych szczeblach administracyjnych zabraniały lokalnym radom wtrącać się w sprawy sądownictwa. Centralna Rada w Katowicach w piśmie do rady robotniczej w Mikołowie stwierdzała: „Sądy jak dotych-

¹⁴¹ Por. „Sächsische Staatszeitung“, 16 XI 1918, nr 268, poz. „Dresdener Anzeiger“, Bd. 312, z 10 XI 1918, oraz wystąpienie saskiego ministra spraw wewn. Gradnauera na posiedzeniu sejmu krajowego. Verhandlungen der Sächsischen Volkskammer. 7 Sitzung, 6 III 1919, s. 245.

¹⁴² Por. „Bayrische Staatszeitung“, 28 XI 1918, nr 217, oraz „Münchener Neueste Nachrichten“, 26 XI 1918, nr 600.

¹⁴³ Por. „Deutscher Reich- und Preussischer Staatsanzeiger“, 14 XII 1918, nr 295.

¹⁴⁴ Por. „Preussische Gesetzsammlung“ nr 39 (nr 11711), Jahrgang 1918.

¹⁴⁵ DZA Poczdam. W rozporządzeniu rządu pruskiego z 15 XI 1918 r. czytamy: „Es ist daher unzulässig, wenn seitens eines Arbeiter- u. Soldatenrates, wie es vorgekommen ist, „angeordnet wird, dass die Urteile der Gerichte dem Arbeiter- und Soldatenrat zur Genehmigung vorzulegen sind“ — Preussische Gesetzsammlung, 15 XI 1918, nr 58 (11711). Por. zarządzenie Reichs-Justizamt, 2 XII 1918, nr 10, 952 — oraz zarz. prusk. min. spr. wewn. z 24 XI 1918, nr 9253 — Reichsjustizamt Bd I.

czas pełnią swoje czynności i nie można im w tym przeszkadzać”¹⁴⁶. Poprzez wydawanie aktów prawnych ograniczających względnie w ogóle pozbawiających rady wszelkich uprawnień, poprzez opowiadanie się w targach pomiędzy przedstawicielami starego reżymu a radami po stronie tych pierwszych, poprzez pozbawienie rad władzy, gdzie ją wywalczyły — wspomniane organy przyczyniły się do likwidacji rad jako organów władzy.

W dniu 10 listopada wspomniana już Rada Wykonawcza Rad wydała proklamację, w której jednak ani jednym słowem nie wspomina się o zburzeniu dotychczasowego aparatu władzy¹⁴⁷. W pięć dni później Rada Wykonawcza Rad wydała zarządzenie, w którym stwierdzała, że wszystkie urzędy Rzeszy, ministerstwo wojny, sztab generalny i główna komenda podlegają kontroli Rady. Jednak to zarządzenie nie posiadało większego praktycznego znaczenia, gdyż właściwie Rada poza delegowaniem pełnomocników do naczelnego dowództwa, nie pełniła funkcji kontrolnej wobec tych urzędów. Rozporządzenie Rady Wykonawczej Rad o kontroli urzędów Rzeszy w poszczególnych krajach spotkało się z czynnym i biernym oporem, którego Rada nie chciała i nie umiała pokonać.

Nie zajmował się sprawą rozbicia dotychczasowego aparatu władzy ogólnoniemiecki Kongres Rad, zwołany do Berlina w dniu 16 XII 1918 r. Kongres przekazał — aż do dalszego uregulowania tego zagadnienia przez Zgromadzenie Narodowe — władzę prawodawczą i wykonawczą rządowi (*die gesetzgebende und vollziehende Gewalt dem Rat der Volksbeauftragten*). W wyniku częściowego uregulowania przez kongres pewnych spraw ustrojowych, stanowisko Rady Wykonawczej Rad, teoretycznie organu kontrolnego nad Radą Pełnomocników Ludowych, zostało przekreślone. Dotychczasowe jej funkcje przejęła Centralna Rada (*Zentralrat*) powołana na kongresie w liczbie 27 członków socjaldemokratów, która miała prawo kontroli oraz powoływania i odwoływania rządów Rzeszy i Prus¹⁴⁸. Uchwała nie precyzowała bliżej, na czym ma polegać ta kontrola, co dawało rządowi możliwość niczym nie skrepowanej działalności. Jedynie drugi przewodniczący Rady Pełnomocników Ludowych Haase imieniem rządu oświadczył, że przez parlamentarną kontrolę rozumie przedkładanie i uzgadnianie z Centralną Radą wszystkich projektów ustawodawczych rządu. Propozycja niezależnych socjalistów, by Centralna Rada posiadała prawo akceptowania lub odrzucania ustaw przed ich publikacją — została odrzucona przez większość uczestników kongresu. Odrzucenie tej propo-

¹⁴⁶ WAP Wrocław, zesp. Volksräte Breslau,teczka Pless 36, pismo z dn. 20 XI 1919.

¹⁴⁷ Por. R. Müller, *Die November Revolution*, Malik Verlag Berlin 1926, s. 129, i nast.

¹⁴⁸ Por. „Deutscher Reichs- u. Preussischer Staatsanzeiger“, 23 XII 1918, nr 302.

zycji przez socjaldemokratów skłoniło niezależnych do zrezygnowania z uczestnictwa w wyborach do Centralnej Rady ¹⁵⁰.

Zgodnie z uchwałami kongresu, do wszystkich urzędów Rzeszy winni być przydzieleni dwaj pełnomocnicy, reprezentujący obydwie partie socjalistyczne. Jednak nie sprecyzowano bliżej jaki ma być ich zakres uprawnień, zatem uchwała ta nie miała większego praktycznego znaczenia. Kongres akceptował 400 głosami przeciw 75 wniosek Cohena przeprowadzenia wyborów do Zgromadzenia Narodowego w dniu 19 I 1919 r., co w praktyce oznaczało przejście Niemiec na pozycje rządów parlamentarno-gabinetowych ¹⁵¹. Powołanie Zgromadzenia Narodowego ułatwiało reakcji zdobywanie utraconych pozycji ¹⁵². Wprawdzie uczestnicy kongresu wszelkich odcieni liczyli się z tym, że większość w Zgromadzeniu Narodowym będzie socjalistyczna, jednak powołanie w ówczesnej rzeczywistości Zgromadzenia Narodowego oznaczało w praktyce likwidację rad ¹⁵³. Wykorzystanie parlamentu dla polityki pozytywnych przemian społecznych jest możliwe w sytuacji, gdy istnieje wielki ruch robotniczy i socjalistyczny, kierowany przez wielkie partie, które mają przed sobą jasną perspektywę i program marszu w kierunku socjalizmu. Takich partii w tym czasie w Niemczech nie było: socjaldemokracja i prawica niezależnej partii socjaldemokratycznej w gruncie rzeczy nie zdążyły w kierunku budowy socjalizmu, Komunistyczna Partia Niemiec — chociaż stawiała sobie za cel budowę ustroju socjalistycznego — była za słaba, aby porwać za sobą masy ludowe.

Kongres nie podjął żadnych uchwał o likwidacji dotychczasowego aparatu władzy, a więc w praktyce stanął na kontrrewolucyjnym stanowisku. Propozycja wprowadzenia systemu radzieckiego w Niemczech została odrzucona 344 głosami przeciw 98. Z tego wynika, że tylko mała grupa uczestników Kongresu opowiadała się za systemem radzieckim i była przeciwna Zgromadzeniu Narodowemu. Wśród nich byli także i socjaldemokraci, którzy sprzeciwiali się zgubnej polityce kierownictwa partii. „Uchwały Kongresu zadały w praktyce — pisze Grotewohl — śmiertelny cios systemowi rad i były równoznaczne z utorowaniem drogi parlamentarystom i tym samym kontrrewolucji“ ¹⁵⁴. Kongres nie umocnił zwycięstwa rewolucji, lecz przeciwnie w dużym stopniu przyczynił się do

¹⁵⁰ Por. W. Ulbricht, *Załamanie się Niemiec w pierwszej wojnie światowej i rewolucja listopadowa*, Zesz. Hist., 1951, nr 2. „Nowych Dróg“.

¹⁵¹ Por. Odezwę kierownictwa socjaldemokracji Rzeszy z dnia 18 XII 1918 r., Archiwum Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina — A O 373 Mappe 10 DFV.

¹⁵² Pcr. W. Pieck, *Reden und Aufsätze*, t. I, s. 70.

¹⁵³ Por. W. Lenin, *List do robotników Europy i Ameryki*, *Dzieła* t. 28, s. 448.

¹⁵⁴ Otto Grotewohl, *Po trzydziestu latach*, Czytelnik 1952, s. 79.

przekreślenia tego zwycięstwa¹⁵⁵, do zahamowania posunięć rad — rozbijania starego aparatu władzy.

W myśl uchwał premierów krajów niemieckich — a później kongresu rad — wybory do Zgromadzenia Narodowego w dniu 19 I 1919 roku zostały przeprowadzone. Wybory odbywały się w okresie, kiedy siły kontrrewolucyjne mogły zapisać na swym koncie już znaczne sukcesy. Chodzi tu o wystąpienie kontrrewolucjonistów w grudniu i z początkiem stycznia i zadanie rewolucjonistom poważnego ciosu. Te sukcesy kontrrewolucjonistów nie mogły nie odbić się na wyniku wyborów. Także inne jeszcze czynniki wpłynęły na zwycięstwo wyborcze obozu kontrrewolucyjnego. Do tych należy brak zrozumienia dla wyborów w kierownictwie KPD i bojkot tych wyborów przez komunistów. Słabe wyrobienie polityczne wśród sporej części proletariatu z pewnością zaciążyło też na wyniku wyborów. Wybory wykazały, że proletariat nie mógł jeszcze wyzwolić się spod wpływów burżuazji. Nie ma potrzeby bliższego omawiania w jakim stopniu dezorientowanie szerokich mas zręczną polityką przywódców socjaldemokracji, łudzenie tych mas przeprowadzeniem reform społecznych przez rządy socjaldemokratyczne, nacisk na wyborców, wpłynęły na wynik wyborów. Nie można zapominać, że socjaldemokracja szła do wyborów pod hasłem zastąpienia kapitalistycznego ustroju przez socjalistyczny, co przysparzało jej głosów. Socjaldemokraci odnieśli poważne zwycięstwo — jednak nie potrafili uzyskać większości w Zgromadzeniu Narodowym i dlatego szukali porozumienia z ugrupowaniami klas posiadających celem stworzenia rządu. Zebranie się Zgromadzenia Narodowego, w którym większość posiadały ugrupowania antysocjalistyczne świadczyło, że wszelkie rachuby na wprowadzenie w Niemczech socjalizmu zostały przekreślone. Z chwilą zebrania się Zgromadzenia Narodowego Centralna Rada, składająca się wyłącznie z socjaldemokratów, oraz rząd Rzeszy, przekazały władzę w ręce burżuazyjnego organu państwowego¹⁵⁶. Przywódcy socjaldemokracji, zasiadający w Centralnej Radzie ze spokojnym sumieniem przekazali władzę Zgromadzeniu Narodowemu, gdyż zdawali sobie sprawę, że w wyniku tego „oddania władzy“ nie nastąpią jakieś poważniejsze zmiany¹⁵⁷.

Zebranie się Zgromadzenia Narodowego posiada również ważne znaczenie dla istnienia rad. Prawnie bowiem zakres ich uprawnień nie został określony przez żaden ogólnoniemiecki akt prawny. W pewnym stopniu rady zawisły w powietrzu. Stąd też zakres uprawnień rad, ich rola stopniowo zmniejszała się. Istnienie ich było niekiedy uzależnione od takiego

¹⁵⁵ Por. „Vorwärts“, 16 XII 1918, nr 348.

¹⁵⁶ Por. „Arbeiterrat“, nr 3, oraz „Freiheit“, 5 II 1919, nr 5.

¹⁵⁷ Por. „Das Freie Volk“, 8 IV 1919, nr 82.

czy innego stanowiska władz lokalnych. Sytuacji tej nie poprawił drugi ogólnoniemiecki kongres rad z kwietnia 1919 r., za zwołaniem którego opowiadały się niektóre rady, uważając, że kongres może stać się punktem przełomowym w rozwoju stosunków w Niemczech, że zapoczątkuje socjalizację kraju — a przynajmniej rozbuduje i utrwali dotychczasowe zdobycze klasy robotniczej. Opracowanie przez Centralną Radę specjalnej ordynacji wyborczej dla okręgów, gdzie znajdowały się prawdziwe rewolucyjne rady, „geografia wyborcza“, bojkot wyborów przez KPD, doświadczenie socjaldemokracji w przeprowadzaniu „demokratycznych“ wyborów związkowych i partyjnych — przyczyniły się do zwycięstwa sił kontrrewolucyjnych. Trudno było oczekiwać od zjazdu — w okresie, kiedy już istniało Zgromadzenie Narodowe wrogo nastawione do rewolucji, kiedy siły kontrrewolucyjne były w poważnym stopniu zjednoczone i wzmocnione — i to od zjazdu, w którym tylko garstka delegatów była za rewolucją, by podjął on jakiekolwiek kroki w kierunku budowy ustroju radzieckiego w Niemczech. Zjazd właściwie ostatecznie przypieczętował los rad, w sposób mniej lub więcej otwarty wypowiedział się za likwidacją rad, a tym samym przekreślił wszelkie rachuby na oddanie władzy w ręce rad. W ten sposób drugi zjazd ułatwił rządowi Rzeszy i rządowi krajowym ostatecznie zlikwidowanie rad.

Rady niemieckie nie zostały wypełnione rewolucyjną treścią, a więc i nie obaliły dotychczasowej maszyny państwowej. W pierwszym okresie rewolucji rady dążyły przynajmniej w wielu miejscowościach — co często im się udawało — do uchwycenia władzy państwowej w swoje ręce, względnie kontrolowania aparatu administracyjnego, a nawet policyjnego i sądowego. W pierwszych dniach rewolucji rady reprezentowały w ośrodkach przemysłowych jedyną rewolucyjno-demokratyczną zorganizowaną i działającą siłę. Jednak ani prawnie, ani faktycznie nie stały się jedynymi organami zarządu państwowego.

Rady były często organem kontrrewolucji, walczącym przeciw rewolucyjnym wystąpieniom mas proletariatu i chłopstwa. Większość rad niemieckich była w gruncie rzeczy wygodnym narzędziem w ręku Rządu Tymczasowego. Rady zamiast kierować administracją państwową, a przynajmniej kontrolować organy władzy, zajmowały się sprawami bezpieczeństwa, porządku, demobilizacyjnymi, aprowizacyjnymi, przydzielaniem pracy, ochroną komunikacji, przedsiębiorstw i magazynów.

Jak już podkreślaliśmy, niemiecka klasa robotnicza w pierwszym ataku w czasie rewolucji poważnie zachwiała polityczną władzę burżuazji¹⁵⁸. Stopniowo jednak, w miarę jak władze centralne paraliżowały

¹⁵⁸ Por. Marion Einhorn, *Zur Rolle der Räte im November und Dezember 1918*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“, Heft 5, 1956.

lub całkiem przekreślały posunięcia rewolucyjne rad, rady zatracaly ducha bojowego, w coraz większym stopniu stawały się biernym narzędziem w ręku czynników odgórných, „nędznym dodatkiem“ (kümmerlicher Zusatz) aparatu państwowego¹⁵⁹. Rady nie walczyły już o przejęcie w swe ręce władzy państwowej względnie całkowitego kontrolowania aparatu administracyjnego. Dzięki temu stary aparat władzy państwowej zachował się i pracował po staremu w nowych warunkach. Rady pozostały jeszcze czynnikiem ważnym, niejednokrotnie wpływającym na pewne posunięcia administracji państwowej, ale nie posiadały charakteru organów państwowych. Pozostały tylko formą zorganizowania klasy robotniczej i trybuną robotniczej opinii publicznej. Mogły jeszcze wywierać presję na administrację rządową, ale nie kierowały bezpośrednio życiem państwowym, zachowując jedynie prawo nadzoru w niektórych sprawach socjalnych. Zepchnięcie rad z drogi rewolucyjnej pozbawiło je poparcia mas, odizolowało od społeczeństwa i umożliwiło rządowi likwidację rad. Wina za to spada w poważnym stopniu na przywódców socjaldemokracji i prawicę niezależnej partii socjaldemokratycznej, zwłaszcza na Eberta. Decydujący wpływ na likwidację rad, na zdławienie rewolucji wywarła jednak burżuazja niemiecka, naczelne dowództwo armii i zwycięskie mocarstwa zachodnie. Z chwilą wybuchu rewolucji burżuazja niemiecka była rozbita, zdeorientowana, przestraszona; nie była też zdolna do jakiegoś frontalnego ataku na klasę robotniczą i na instytucje tej klasy tj. rady. Jednak po nabraniu oddechu burżuazja, jeszcze nie zorganizowana, próbuje — początkowo nieśmiało — atakować pozycje mas pracujących, a przede wszystkim rady robotnicze. Główny kierunek uderzenia burżuazji i związanej z nią inteligencji był skierowany przeciwko radom robotniczym poprzez tworzenie rad mieszczańskich, rad ludowych, rad urzędniczych, rad pracowników naukowych. Rady mieszczańskie (Bürgerräte) powstały prawie we wszystkich większych miastach niemieckich. W skład tych rad wchodziłi przedstawiciele wszystkich warstw i grup mieszczaństwa, członkowie ugrupowań klas uprzywilejowanych oraz bezpartyjni. Rada mieszczańska Wielkiego Berlina jako główne swoje zadanie stawiała: a) szybkie zwołanie Zgromadzenia Narodowego, wybranego na podstawie czteroprymiotnikowego prawa wyborczego; b) walkę o ochronę własności prywatnej; c) walkę o zachowanie dotychczasowej struktury gospodarczo-społecznej. Rada ta udzielała poparcia rządowi Eberta¹⁶⁰. Podobne cele

¹⁵⁹ Por. Koreferat Däumiga na Parteitagu w 1919 r. „Die Parteien und das Rätesystem Parteiprogramme, Anträge, Aufsätze und Ausserungen hervorgehender Politiker Aller Parteien nebst den Gesetzenwürfen der Deutschen und der Oesterreichischen Regierung“ Charlottenburg Deutsche Verlags gesellschaft für Politik und Geschichte G. m. b. H.

¹⁶⁰ Por. „Vossische Zeitung“, 15 XI 1918, nr 595 oraz Der Tag, 5 I 1919, nr 5.

stawiały sobie rady mieszczańskie w innych miastach. Rady mieszczańskie uzyskały pewien wpływ na administrację państwową i organa samorządu i korzystając z tego, prowadziły akcję przeciw radom robotniczym.

Rady ludowe (Volksräte) — odmiana rad mieszczańskich — istniały w zasadzie tylko na Śląsku, na Pomorzu i w Poznańskim. Rady te były tworzone z myślą o zwalczaniu ruchu rewolucyjnego, paraliżowaniu działalności rad robotniczych i żołnierskich, przeciwstawianiu się polskim radom ludowym, prowadzeniu walki o utrzymanie ziem zaboru pruskiego dla Niemiec. Zjednoczenie rad ludowych z siedzibą w Bydgoszczy stawiało sobie następujące zadania: a) propagowanie solidarności klasowej wśród Niemców, b) gospodarcze i kulturalne popieranie niemieckości w obrębie państwa polskiego, c) dołożenie wszelkich wysiłków ze strony rad celem utrzymania ziem wschodnich (Ostmark) przy Niemczech. Zjednoczenie stało na stanowisku, że do rad ludowych winni należeć wszyscy Niemcy bez względu na przekonania polityczne i przynależność klasową. Rady te winny powstawać nie tylko w mieście lecz i na wsi — przynajmniej tam, gdzie mieszka ponad 150 Niemców¹⁶¹. Niemieckie rady ludowe prowadziły politykę nacjonalistyczną, obliczoną na przyłączenie całego Śląska, Pomorza i Poznańskiego do Niemiec.

Rady urzędnicze (Beamtenräte) powstały prawie we wszystkich miastach niemieckich. Program tych rad stwierdzał, że zadaniem ich „jest obrona interesów urzędników u władz przełożonych”¹⁶². W rzeczywistości rady urzędnicze nie ograniczały swojej działalności do spraw czysto zawodowych, lecz zajmowały się również sprawami politycznymi, społecznymi. Działalność tych rad bynajmniej nie była zgodna z celami i zadaniami rewolucji. Na przykład gdańska rada urzędnicza starała się nie dopuścić do zorganizowania manifestacyjnego strajku w związku z zamordowaniem Liebknechta i Róży Luksemburg¹⁶³. W skład rad pracowników naukowych (Rat geistiger Arbeiter) — jak sama nazwa wskazuje — wchodziłi głównie intelektualiści. Program rad pracowników naukowych operował dosyć radykalnymi hasłami, o realizację których konsekwentnie rady nie walczyły¹⁶⁴.

Głównym zadaniem omawianych wyżej rad było rozbijanie rad robotniczych, przeciąganie niezdecydowanych robotników na swoją stronę, prowadzenie tajnej i ukrytej propagandy przeciw ruchowi rewolucyjnemu.

¹⁶¹ Por. „Ostdeutsche Presse Bromberg“, 26 VII 1919, nr 44.

¹⁶² DZA Poczdam Richtlinien für die Bildung und die Aufgaben der Beamtenräte Reichskanzlei Band 12, nr 10.

¹⁶³ Por. „Danziger Zeitung“, 18 II 1919, nr 63.

¹⁶⁴ Por. „Deutsche Allgemeine Zeitung“, 14 XI, 1918.

Pewne osłabienie rad wywołane zostało względami narodowościowymi — zwłaszcza na terenie Śląska i Pomorza¹⁶⁵. Na Górnym Śląsku, odmiennie iż na terenach całej Rzeszy, w radach wielkich miast procent drobnomieszczaństwa i ugodowców był znacznie większy niż w małych miastach, miasteczkach i osadach fabrycznych. W tych ostatnich na Górnym Śląsku rady prawie całkowicie składały się z polskich i niemieckich robotników; niekiedy byli wybierani również i urzędnicy kopalniani, lecz tylko tacy, którzy szli razem z robotnikami. Rady te współpracowały ściśle z radami robotniczymi istniejącymi w kopalniach i hutach. W większych natomiast miastach Górnego Śląska, z wyjątkiem Zabrze¹⁶⁶, rady obejmowały nie tylko robotników, lecz również urzędników magistratów, nauczycieli, kupców, adwokatów, prawników, działaczy związków zawodowych i SPD. Taki skład rad powodował ich ugodowość, brak woli rozbijania starego aparatu władzy. W radach wielkich miast było stosunkowo mało Polaków, co nie mogło też pozostać bez wpływu na stosunek tych rad do spraw polskich. Wielu członków tych rad, a niekiedy całe rady były nieprzychylnie nastawione do Polaków. Na terenie tych rad — podobnie zresztą jak na terenie Pomorza — dochodziło do częstych tarć pomiędzy Polakami a Niemcami, niekiedy (np. w Olsztynie)¹⁶⁷ kończących się występowaniem Polaków z rad. Często, np. w Biskupicach¹⁶⁸, nie mogło dojść do utworzenia rad z powodu braku zgody Polaków i Niemców co do składu rad. Wszelkie tarcia narodowe wpływały ujemnie na znaczenie rad, osłabiały ich siłę w walce ze wspólnym wrogiem klasowym.

Nie miejsce tutaj na bliższe omawianie w jaki sposób i o ile naczelne dowództwo armii z Hindenburgiem na czele popierało rząd Eberta, i pomagało mu w utrzymaniu się przy władzy. Trzeba tylko podkreślić, że naczelne dowództwo armii nie tylko starało się zlikwidować rady żołnierskie w wojsku, lecz także i zlikwidować rady robotnicze. Groener — przedstawiciel sztabu generalnego — w rozmowach prowadzonych z Ebertem w sprawie współpracy naczelnego dowództwa z Tymczasowym Rządem zażądał m. in. zniesienia rad robotniczych i żołnierskich i przywrócenia pełnej władzy oficerom¹⁶⁹. Hindenburg w piśmie wystosowanym do Eberta w dniu 8 grudnia zażądał ograniczenia kompetencji rad robotni-

¹⁶⁵ Autor nie dysponuje odpowiednim materiałem, aby dokładnie odpowiedzieć — jak wyglądało to zagadnienie na pograniczu Czechosłowacji i Francji.

¹⁶⁶ Por. Arch. Miejskie Gliwice teczka R. 75. Der Soldatenrat und seine Tätigkeit in Hindenburg.

¹⁶⁷ Por. „Kurier Poznański, 16 XI 1918, nr 264.

¹⁶⁸ Por. WAP Gdańsk teczka Dep. Schutz Bezirksprovinzes 469.

¹⁶⁹ Por. Gerhard Kromel, *Der Wiederaufbau des deutschen Heeres 1918—1938*, Verlag Die Wehrmacht, Berlin, s. 97.

czych i żołnierskich do roli ściśle doradczej¹⁷⁰. „Hindenburg potrafił wtedy (po rewolucji, KN) zwykłą depeszą okólną po prostu anulować i uznawać za nieistniejącą uchwałę Kongresu Rad Robotniczych i Żołnierskich z dnia 18 XII 1918 r. — pisze Abusch — która żądała wyboru dowódców wojskowych przez poszczególne oddziały i przyspieszenia organizacji demokratycznej armii ludowej“¹⁷¹.

Nikt w obozie rewolucyjnym w Niemczech nie łudził się, by zwycięskie mocarstwa zachodnie przychylnym okiem patrzyły na powstanie i rozwój rad. Cohen — jeden z wybitniejszych znawców systemu rad — na grudniowym kongresie rad robotniczych i żołnierskich oświadczył: „Musi się być zaślepionym, by uwierzyć, że powstanie systemu rad w bloku państw od Rosji po granice francuskie, leży w interesie politycznym Ententy“¹⁷². Dzienniki niemieckie zwracały uwagę na to, że żądanie Ententy w sprawie rozwiązania rad robotniczych i żołnierskich i wprowadzenia stałego rządu „stały się tak wyraźne, iż nie mogą być przez rząd berliński zignorowane“¹⁷³.

Lansowane były pogłoski, że rząd angielski nie podpisze traktatu pokojowego z Niemcami, jeśli w niemieckiej delegacji do rokowań pokojowych będą zasiadać przedstawiciele rad względnie przedstawiciele ugrupowań radykalnych¹⁷⁴. Po przybyciu angielskiej floty wojennej na niemieckie rady terytorialne — celem kontrolowania warunków zawieszenia broni — angielski dowódca floty zażądał natychmiast od niemieckiego wiceadmirala Götte, aby w jakichkolwiek naradach nie brał udziału przedstawiciel rad żołnierskich¹⁷⁵. Alianckie dowództwo wojsk okupacyjnych likwidowało rady robotnicze i żołnierskie; tak było w Bad Durheim, w Aachen, w Wiesbaden, Mannheim¹⁷⁶. „Dziennik Bydgoski“ pisał: „Rady żołnierskie władze koalicyjne wszędzie rozwiązują“¹⁷⁷. Mocarstwa zachodnie zadały poważny cios radom w Niemczech, zwłaszcza na terenach przez siebie okupowanych. Na upadek rewolucji i likwidację rad wpłynęło też nieprzychylne, a nawet wrogie stanowisko rządu Eberta wobec

¹⁷⁰ Por. Benoist Mechin, *Niemcy i armia niemiecka 1918—1938*, Warszawa 1938, t. I, s. 123.

¹⁷¹ A. Abusch, *Naród na manowcach*, Książka i Wiedza 1950, s. 183.

¹⁷² Allgemeiner Kongress der Arbeiter- u. Soldatenräte 16 bis 24 Dezember, s. 111.

¹⁷³ „Allgemeiner Anzeiger für Erkner, Kaltendorf, Rahnsdorf, Wilhelmshafen, Werlsee, Zangschlusses“ Amtsblatt 12 XII 1918, nr 148, Por. Vorwärts, 15 XI 1918 oraz „Leipziger Volkszeitung“ 21 XI 1918.

¹⁷⁴ Por. „Stettinner Abendpost“, 12 XII 1918, nr 291.

¹⁷⁵ Por. „Ostdeutsche Presse“, 10 XII 1918, nr 286.

¹⁷⁶ Por. „Volks Bote“, 25 XI 1918, nr 276, Bromberger Tageblatt, 17 XII 1918, nr 296, „Königsberger Volkszeitung“, 10 XII 1918, nr 289, „Berliner Volkszeitung“, Morgen-Ausgabe, 17 XII 1918, nr 641.

¹⁷⁷ Dziennik Bydgoski, 8 XII 1918, nr 280.

Kraju Rad. Tymczasowy Rząd nie tylko odrzucił kilkakrotnie propozycje Rosji Radzieckiej nawiązania przyjacielskich stosunków, lecz nawet popierał tzw. ochotnicze oddziały powstałe w krajach bałtyckich, które walczyły przeciw komunistom i Krajowi Rad.

Z pewnością i Komunistyczna Partia Niemiec ponosi pewną odpowiedzialność za to, że rady nie przejęły całkowitej władzy i że musiały wobec tego ulec likwidacji. Rozważania na temat stanowiska Związku Spartakusa i Komunistycznej Partii Niemiec nie mieszczą się w granicach tego artykułu. Warto tylko zasygnalizować, że Związek Spartakusa, a później Komunistyczna Partia Niemiec nie zawsze zajmowały właściwe stanowisko wobec rad, na co w poważnym stopniu wpłynęły elementy sekciarskie.

O likwidacji rad w pewnym stopniu zdecydowało też samo stanowisko niemieckiej klasy robotniczej. Należy podkreślić, że niemieccy robotnicy z chwilą wybuchu rewolucji masowo tworzyli rady, nie zdając sobie nawet niejednokrotnie sprawy z roli rad, z ich funkcji. Wystarczy choćby tylko czytać ówczesną prasę niemiecką, aby się przekonać jak masowy był ruch tworzenia rad. Akcji tej jednak niemieccy robotnicy nie połączyli z masowym usuwaniem z aparatu państwowego zwolenników starego reżymu czy też potencjalnych przeciwników rewolucji. To musiało wywołać ujemne skutki i zaważyć na przebiegu i wyniku rewolucji. O tym, że akcja usuwania wrogów rewolucji z aparatu państwowego nie przybrała charakteru tak masowego, jak akcja tworzenia rad, zdecydowała częściowo ta zabobonna wiara w państwo, która „przeniknęła z filozofii do ogólnej świadomości burżuazji, a nawet wielu robotników”¹⁷⁸. Niemiecka klasa robotnicza nie przejawiała tyle zapału, energii, poświęcenia w obronie rad — co w ich tworzeniu. Dlaczego? Niemieccy robotnicy — a przynajmniej zdecydowana ich większość — wierzyli, że z chwilą powstania rządu socjalistycznego, tj. rządu Eberta, mają dostatecznie zapewnioną obronę swoich interesów. Wierzyli, że rząd ten będzie stał na straży ich interesów, że stopniowo będzie realizował zapowiadane reformy. W pewnym stopniu pierwsze sukcesy odniesione z początkiem rewolucji przez klasę robotniczą — uspokoiły ją, przyczyniły się do zatrzymania się w połowie drogi.

Tragedia proletariatu niemieckiego w czasie rewolucji polegała na tym, że stwarzając według wzoru proletariatu rosyjskiego rady, nie rozumiał tego, że rady mogą reprezentować społeczne i narodowe interesy tylko wtedy, kiedy będą one funkcjonowały na bazie świadomości rewolucyjnej, jeżeli staną się przedmiotem władzy państwowej proletariatu, jeżeli będzie nimi kierować rewolucyjna partia proletariatu. Niemieccy

¹⁷⁸ Engels, *Wstęp do Wojny domowej we Francji* Marksa.

robotnicy byli za radami — przynajmniej w pierwszym okresie rewolucji — ale nie za radami w sensie bolszewickim, za radami posiadającymi pełnię władzy. Byli za radami jako kontrolerami władzy lub radami będącymi pewnego rodzaju organami samorządu. Naturalnie nie wszyscy robotnicy myśleli w ten sposób. Pewna część robotników od początku rewolucji zdawała sobie sprawę z charakteru idei rad.

Załamanie się rewolucji, likwidacja rad nie znaczy, by rewolucja listopadowa nie przyniosła żadnych korzyści masom pracującym, by nie wprowadziła żadnych zmian prawno-ustrojowych w Niemczech. Rewolucja listopadowa wprowadziła znaczne zmiany w Niemczech, zwłaszcza zmiany prawno-ustrojowe. Nastąpiła likwidacja półabsolutnej monarchii, stworzono demokratyczną republikę burżuazyjną. W wyniku rewolucji udało się przeprowadzić realizację szeregu demokratycznych postulatów i reform socjalnych, które jednak dawały się pogodzić z istnieniem ustroju kapitalistycznego. Wprowadzono ośmiodzinny dzień pracy, powszechne prawo wyborcze w Prusach, wolność słowa, zrzeszeń, zgromadzeń itd. Wszystkie te reformy spowodowały pewną demokratyzację Niemiec i jako takie miały swoje znaczenie. Instytucje demokratyczne bowiem ograniczają władzę absolutną burżuazji i obszarników i dają masom ludowym coraz większy udział w sprawowaniu rzeczywistej władzy. Dają możliwość wykorzystania władzy przez proletariat w celu budowy socjalizmu. Jednak wspomniane zdobycze były zbyt małe w porównaniu do tego, co można było w ówczesnym okresie wywalczyć.

Kazimierz Nowak (Kraków)

LE RÔLE DES CONSEILS DANS LA DISLOCATION DE L'ANCIEN APPAREIL GOUVERNEMENTAL PENDANT LA RÉVOLUTION DE 1918 EN ALLEMAGNE

R é s u m é

Le déclenchement de la révolution en Allemagne a eu pour conséquence l'abdication de l'empereur Guillaume II, et de tous les rois et princes régnants dans l'empire. A Berlin et dans les capitales des pays de l'Allemagne se forment des conseils provisoires composés principalement de sociaux-démocrates et de „socialistes indépendants”. Ce gouvernement bénéficie de l'appui d'une partie de la classe ouvrière, de l'ancien appareil administratif, du haut commandement de l'armée, et le trouve aussi parmi le groupe politique dominant de la bourgeoisie.

A considérer la proclamation du gouvernement provisoire du 12 novembre 1918, on peut inférer, à juste titre, qu'il n'avait pas l'intention d'aller au delà du modèle de l'Etat bourgeois, malgré qu'il entendit poursuivre la modification du régime existant. A partir de la révolution, les ouvriers et soldats procèdent à l'élection des conseils de formes diverses, selon les conditions locales. L'attitude des conseils

vis-à-vis des anciennes autorités était dissemblable, et dépendait de la composition de ces conseils — où siégeaient des sociaux-démocrates des „indépendants” et le groupe Spartacus — ainsi que de l'étape de la révolution. Le groupe Spartacus et les „socialistes indépendants” de gauche écartaient les représentants des anciennes autorités des postes que ceux-ci occupaient, et tentaient de s'emparer entièrement du pouvoir. Tandis que les sociaux-démocrates et les „indépendants” de droite cherchaient à arriver à un compromis avec les anciennes autorités, et ne manifestaient pas l'envie de créer un régime soviétique en Allemagne. Pendant la première période de révolution, les conseils témoignaient d'un esprit beaucoup plus militant que par la suite. Finalement, dans la seconde moitié de 1919 a lieu la liquidation des conseils. La faute de cet état de choses retombe sur les dirigeants de la social-démocratie, la droite du parti socialiste indépendant, la bourgeoisie allemande, le haut commandement de l'armée ainsi que sur les puissances occidentales victorieuses.